

JULIUSZ BARDACH

## Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska

1. Reforma ustroju polsko-litewskiej Rzeczypospolitej podjęta przez Sejm Czteroletni (1788-1792) musiała ustosunkować się również do zasadniczego zagadnienia, jakim był wzajemny stosunek Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wobec tego złożonego zagadnienia na Sejmie Czteroletnim ujawniły się dwa przeciwstawne stanowiska. Korzenie obu tkwiły w odległej przeszłości. Od początku bowiem ścierały się ze sobą koncepcja unitarna, zakładająca utworzenie z Korony i Wielkiego Księstwa jednolitego państwa, z koncepcją utrzymania odrębności państwowej Litwy połączonej unią – początkowo personalną, a i to nie zawsze – z Polską.

Unia lubelska 1569 r. – *consensus* osiągnięty po długich i dramatycznych sporach – była rozwiązaniem kompromisowym. Powołana wówczas do życia Rzeczpospolita Obojga Narodów łączyła utrwalenie związku Korony z Wielkim Księstwem z zachowaniem jego politycznej podmiotowości. Trwałość federacji zabezpieczała jedność władz najwyższych – wspólnego monarchy, jednocześnie króla i wielkiego księcia, obieranego na łącznej elekcji oraz wspólnego sejmu; podmiotowość każdej z jej części składowych – dwoistość urzędów centralnych, odrębne skarby, wojsko, sądownictwo, wreszcie własny system prawa. W Wielkim Księstwie był nim opracowany przez samych Litwinów, a potwierdzony przez króla Zygmunta III Wazę na sejmie koronacyjnym, III Statut litewski z 1588 roku. Był on nie tylko kodyfikacją, dodajmy znakomitą, prawa sądowego, ale zawierał też przepisy normujące prawa stanów i ustrój polityczny Wielkiego Księstwa. W świadomości szlachty litewskiej III Statut stał się prawnym wyrazem samoistności państwowej Litwy. Nie był jednak wyrazem separatyzmu, bo choć *explicite* nie wspominał o unii z Koroną, wynikała ona z szeregu norm m.in. dotyczących wspólnego sejmowania. Ponadto zatwierdzając go Zygmunt III zastrzegł, że „ten Statut nowopoprawiony związkom i spisom Unii niwczym przeciwnym być i nie szkodzić i ubliżać nie ma”<sup>1</sup>.

Dalsze współżycie Korony i Wielkiego Księstwa, mimo tarć i zatargów, a nawet ostrych konfliktów, jak w 1655 r., zbliżało „narody polityczne”, to jest panów i szlachtę obu krajów. Procesy polonizacji kulturalnej magnaterii i szlachty Wielkiego Księstwa nie prowadziły jednak w XVII-XVIII stuleciu do jej identyfikacji ze szlachtą polską. Po 1697 r., kiedy uchwalone *Coeaequatio iurium* zrównało prawa szlachty litewskiej z koronną, ujednotociło system urzędów w obu krajach oraz usankcjonowało wprowadzenie w miejsce starobiałoruskiego jako urzędowego języka polskiego<sup>2</sup>, zaczęła się formować

<sup>1</sup> J. B a r d a c h, *Statuty litewskie w ich kręgu prawno-kulturowym*, [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 45.

<sup>2</sup> J. M a l e c, *Coeaequatio iurium stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską z 1697 r.*, „Acta Baltico-Slavica” t. XII, 1979, s. 203-214.

w „narodzie politycznym” Wielkiego Księstwa — dwuszczeblowa świadomość narodowa. Można ją zaobserwować wyraźnie w dobie Oświecenia. Polegała — ujmując rzecz najkrócej — na tym, że „Litwini” odróżniają się od mieszkańców Królestwa Polskiego — „koroniarzy”, uznawali się wraz z nimi za „Polaków”. Nazw tych nie należy ujmować w sensie współczesnym. W ówczesnym pojęciu „Litwin” (jeszcze w głąb XIX stulecia) oznaczał mieszkańca Wielkiego Księstwa, niezależnie od tego czy był on etnicznie i kulturowo Litwinem, Białorusinem czy Polakiem. Zaś „Polak”, to obywatel dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, niezależnie od tego czy wywodził się z Korony czy z Wielkiego Księstwa<sup>3</sup>.

Szlachta litewsko-białoruska, również spolonizowana, broniła odrębności „prowincji litewskiej”, nazwy występującej w XVIII w. przemienne w terminem „Wielkie Księstwo”, odwołując się do aktu Unii Lubelskiej jako podstawy formalnie równorzędnego związku obu narodów. Poczucie odrębności litewskiej — jak poświadcza w swoich „Pamiętnikach” książę Michał Kleofas Ogiński — szło w parze z uznawaniem nadrzędności więzi państwowej federacyjnej Rzeczypospolitej. Tę unijną świadomość przeciwstawiano tendencjom zmierzającym do centralizacji państwowej<sup>4</sup>.

2. We współczesnej historiografii ścieranie się tendencji unitarnych z federacyjnymi zarysował dla doby Sejmu Czteroletniego, analizując kolejne projekty konstytucyjne, Emanuel R o s t w o r o w s k i<sup>5</sup>. Następnie zagadnieniem unii polsko-litewskiej w dobie stanisławowskiej zajęli się równolegle Jerzy M a l e c<sup>6</sup> i Jerzy M i c h a l s k i<sup>7</sup>. Z ich wywodów wynika, że Stanisław August, zwolennik modelu nowoczesnego państwa, od początku swoich rządów uważał dualizm państwowy Rzeczypospolitej za anachronizm, czemu dawał niejednokrotnie wyraz<sup>8</sup>. Już w 1766 r. zlecił on opracowanie projektu konstytucji pod nazwą: Ucalenie Unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską. Projekt zakładał połączenie obu powołanych w 1764 r. komisji wielkich (skarbowej i wojskowej) koronnych z litewskimi oraz proponował rozciągnięcie funkcji kanclerzy i podkanclerzych koronnych i litewskich na całą Rzeczpospolitą. Projekt spotkał się z opozycją Czartoryskich. Był mu też przeciwny brat

<sup>3</sup> W. W i e l h o r s k i, *Stosunki narodowościowe, wyznaniowe i językowe w W. Ks. Litewskim*, [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilnensis” t. III, Londyn 1953, s. 215-242; J. B a r d a c h, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX-XX wieku*, [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, s. 201-211.

<sup>4</sup> Jak poświadcza Michał Kleofas M. O g i Ń s k i, *Mémoires [...] sur la Pologne et les Polonais depuis 1788 jusqu'à la fin de 1815* t. I, Paris 1826: *Après l'union de la Lituanie à la Pologne, les Lituanien se montrèrent jaloux de la conservation de leurs anciennes lois et privilèges, qui leurs avaient été garantis par l'acte même d'union; mais on les trouvait toujours disposés à tous les sacrifices qu'on demandait d'eux lorsqu'il s'agissait du bien-être général de la patrie.*

<sup>5</sup> E. R o s t w o r o w s k i, „Marzenie dobrego obywatela” czyli królewski projekt konstytucji, [w:] *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 407 n., 439-441, 451-453.

<sup>6</sup> J. M a l e c, *Próby ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną w latach 1764-1786*, „Litua-no-Slavica Poseniensia. Studia Historica” t. II, 1987, s. 167-184 oraz opublikowany wcześniej: *Problem stosunku Polski do Litwy w dobie Sejmu Wielkiego (1788-1792)*, CzP-H t. XXXIV, 1982, z. 1, s. 31-48. Obie rozprawy stanowią części dysertacji doktorskiej autora.

<sup>7</sup> J. M i c h a l s k i, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasie panowania Stanisława Augusta*, ZH t. LI, 1986, z. 1, s. 97-130. Autor przedstawia, w oparciu o nieopublikowany dotąd diariusz Sejmu Czteroletniego, przebieg obrad w interesującym nas przedmiocie, co nadaje jego rozprawie dodatkowy walor.

<sup>8</sup> E. R o s t w o r o w s k i, *Legends i fakty*, s. 451; J. M i c h a l s k i, op. cit., s. 101 i *passim*; A. Z a h o r s k i, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988, s. 411.

królewski Michał Poniatowski. W pamiętnikarskich notatkach Stanisław Lubomirski, zięć Augusta Czartoryskiego, oceniał projekt królewski jako „zniesienie unii”, „prawdziwe *eversionem status*”. W rezultacie król z projektu się wycofał, ale zdania nie zmienił<sup>9</sup>.

Po I rozbiornie i powołaniu w 1775 r. Rady Nieustającej, król zamierzał skupić sprawę wojska w Departamencie Wojskowym Rady, zaś skarbowe w Departamencie Skarbowym. Jednak wobec zdecydowanego oporu Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, który łączył rolę przywódcy stronnictwa regalistycznego na Litwie z prowadzoną od początków swej publicznej działalności obroną praw i odrębności ustroju i prawa Wielkiego Księstwa, utrzymała się odrębność Komisji Skarbowej Litewskiej<sup>10</sup> (w konsekwencji i Koronnej). W rezultacie Departament Skarbowy nie uzyskał realnej władzy a „Stanisław August musiał poniechać chwilowo drogiej swemu sercu idei pełnej centralizacji władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej”<sup>11</sup>. Nie powiodła się też podjęta przez króla próba unifikacji prawa Rzeczypospolitej. Projekt komisji kodyfikacyjnej z byłym kanclerzem koronnym Andrzejem Zamoyskim na czele, znany jako Zbiór Praw, został odrzucony przez sejm w 1780 r., m.in. na skutek opozycji szlachty litewskiej broniącej nienaruszalności Statutu litewskiego<sup>12</sup>. W całym tym okresie Litwini nadal domagali się „zachowania unii w niezmienionej formie, pozostawienia wszelkich odrębności — — zarówno w sferze ustroju, jak i prawa sądowego”<sup>13</sup>. Mimo to król zamyślał dalej o najściślejszym zespoleniu Korony i Litwy. Opracowanie konstytucji przez Sejm Czteroletni zdawało mu się być sposobną po temu okazją.

Równoległe, i początkowo niezależnie, od tego monarchicznego nurtu unifikacyjnego, eksponował potrzebę centralizacji państwa radykalny nurt reformatorski. Jego ideolog i orędownik ks. Hugo Kołłątaj postulował wspólną administrację centralną i ujednoczenie prawa. Wypowiadał się on za tym, aby Departament Skarbowy istniejącej jeszcze wówczas Rady Nieustającej skupił zarząd obu skarbów. „Departament Wojskowy zatrudnia się dozorem wojska obydwu narodów, Komisją Edukacyjną rządzi edukacją w Koronie i Litwie; czemużby Departament Skarbowy nie miał utrzymywać rządu obydwóch skarbów”<sup>14</sup> — pisał w „Listach Anonima” (1788). Unifikacja nie miała jednak odbyć się kosztem Wielkiego Księstwa. Podkreślając równe prawa Korony i Litwy Kołłątaj proponował, aby połowa radców (konsyliarzy) mających wchodzić w skład Departamentu pochodziła z Litwy, a połowa z Korony. Wspólne też miały być: prawo sądowe (określał je mianem cywilnego) oraz komisje wielkie: „Ponieważ wszystkie narody Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jedną składają Rzeczypospolitą” — pisał w 1790 r. w „Prawie politycznym narodu polskiego” pomyślanym jako gotowy projekt przeznaczony dla powołanej przez Sejm Czteroletni Deputacji dla Poprawy

<sup>9</sup> J. Michalski, op. cit., s. 102-105; J. Malec, *Próby zespolenia Litwy z Koroną*, s. 172-174, gdzie mowa o projekcie „Ocalenia”..., co nie oddaje sensu wyrazu „Ucalenie”, tj. „scalenie”.

<sup>10</sup> S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski* t. I, Londyn 1970, s. 103 n.; t. II, tamże 1971 (przygotowała do druku L. Ciołkoszowa), s. 178 n. Pozycję Tyzenhauza, który faktycznie sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Skarbowej Litewskiej, umocniło podniesienie jego urzędu w 1775 r. do szczebla ministra.

<sup>11</sup> J. Michalski, op. cit., s. 106.

<sup>12</sup> Tamże, 108-110; E. Borkowska-Bagińska, „Zbiór Praw Sądowych” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986, s. 318.

<sup>13</sup> J. Malec, *Próby zespolenia Litwy z Koroną*, s. 184.

<sup>14</sup> H. Kołłątaj, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego* t. I, Warszawa-Kraków 1954, s. 220.

Formy Rządu — „przeto jedno będzie dla wszystkich prawo cywilne, to jest Statut na Wielkie Księstwo Litewskie przepisany, do którego deputowani z obydwóch narodów przyłączą zbiór konstytucji zawierających w sobie prawo cywilne dla obydwóch narodów przepisane”. Do unifikacji miała też przyczynić się proponowana przez Kołłątają zasada, że wszystkie akta urzędowe miały być sporządzane wyłącznie w języku polskim. Tak samo nauczanie we wszystkich szkołach miało odbywać się tylko w języku polskim, „wyjąwszy nauki duchowne, które potrzebują języka ze swym obrządkiem zgodnego”<sup>15</sup>.

Dążąc do unifikacji ustroju politycznego opowiadał się Kołłątaj za jednolitością dla całej Rzeczypospolitej administracją centralną oraz za zniesieniem alternatywy sejmowania, to jest odbywania co trzeciego sejmku w Grodnie. Sejmki miałyby odbywać się zawsze w Warszawie. Jako stolica miałyby przynależeć Warszawa do wszystkich trzech prowincji, przeznaczając 1/3 płaconych przez nią podatków na wydatki skarbowe Wielkiego Księstwa<sup>16</sup>. Jedyne w kwestii sądownictwa wypowiedział się Kołłątaj za utworzeniem osobnych trybunałów i sądów asesorskich dla każdej z trzech prowincji<sup>17</sup>. To zasadnicze stanowisko potwierdził w pozostałym w rękopisie piśmie „O sejmie”: „Jeżeli chcemy być trwale wolnymi, pamiętajmy, że nam się łączyć nie rozdzielać potrzeba, powinniśmy mieć jedną wolności naszej stolicę: jedno wojsko, skarb i inne magistratury powinny być wspólne dla obydwu narodów”<sup>18</sup>.

W literaturze zwrócono uwagę na sprzeczność między tymi propozycjami a wywodem zawartym w tymże „Prawie politycznym” (rozdz. III, art. IV Praw Kardynalnych), gdzie Kołłątaj pisał: „Ponieważ państwa Rzeczypospolitej z wielorakich składają się narodów, które przyłączyły się do Korony Polskiej za dobrowolną umową, osobliwie zaś Wielkie Księstwo Narodu Litewskiego, przeto wszystkie warunki, które sobie też Księstwo Litewskie na sejmie *unionis* tak dla całego narodu litewskiego, jak też dla szczególnych osób zawarowało, nienaruszone i w całości zachowane być mają. Odmiana tych warunków lub poprawa inaczej nastąpić nie może, tylko za jednostajnym zezwoleniem wszystkich posłów na mocy instrukcji danej od województw”<sup>19</sup>.

Analizując ten tekst J. Malec dochodził do wniosku, że Kołłątajowi „chodziło tu o zachowanie stosunku unii, z której Litwini nigdy świadomie by nie zrezygnowali, jednakże przy faktycznym wprowadzeniu — — zasad centralizujących aparat państwowy”<sup>20</sup>. Z wywodu H. Kołłątaja wynikało jednak jednoznacznie, że reforma mająca przemienić Rzeczpospolitą na scentralizowane państwo unitarne powinna nastąpić nie tylko za jednomyślną zgodą posłów na sejmie walnym, ale być poprzedzona idącymi w tymże kierunku uchwałami sejmików wyrażonymi w instrukcjach poselskich. H. Kołłątaj, który był także wytrawnym taktikiem, musiał zdawać sobie sprawę, że osiągnięcie takiego celu jest praktycznie niemożliwe. Należy — sędzę — wypowiedź tę traktować jako deklarację intencji przed wyborami w listopadzie 1790 r. drugiego kompletu posłów na Sejm Czteroletni. Miała ona przekonać wyborców litewskich, że reforma ustroju nie zostanie im narzucona, ale będzie wyrazem także ich, swobodnie wyrażonych decyzji. Cel Kołłątaja pozostawał niezmienny. Specjal-

<sup>15</sup> Tamże t. II, s. 245 n.

<sup>16</sup> Tamże t. II, s. 10 n.

<sup>17</sup> Tamże t. I, s. 370 n.

<sup>18</sup> H. K o ł ł ą t a j, *O sejmie*, BOss, rkps 1778/III, s. 41. Cyt. za G. P a s z t o r, *Hugo Kołłątaj na Sejmie Czteroletnim 1791-1792* (maszynopis pracy doktorskiej), s. 290.

<sup>19</sup> H. K o ł ł ą t a j, *Listy Anonima* t. II, s. 244.

<sup>20</sup> J. M a l e c, *Problem stosunku*, s. 34 n.

na publikację poświęcił mu związany z Kollątajem ks. Franciszek Salezy Jeziński. Była ona zatytułowana: „Wzmianka krótka o zjednoczeniu Księstwa Litewskiego z Królestwem Polskim w duchu jedności i równości” (1790). Autor jej dowodził, „posługując się — jak pisze J. Michalski — mocno naciąganyymi argumentami prawnymi i historycznymi”<sup>21</sup>, że zjednoczenie Polski i Litwy jest jak „szczepienie w ogrodach drzewa w drzewo, gdzie z podwójnej drzewiny jedna tylko powstaje roślina. Kraje litewskie są ziemią polską, a prowincje polskie są nawzajem ziemią litewską”<sup>22</sup>.

Zwróćmy tu uwagę na istotną różnicę pomiędzy programem inkorporacyjnym doby egzekucji praw, kiedy w połowie XVI w. niektórzy posłowie małopolscy postulowali, by po dokonaniu inkorporacji Wielkiego Księstwa do Korony nazwę „Litwa” zastąpić nazwą „Nowa Polska”, a programem unifikacyjnym i centralizacyjnym doby Oświecenia. Ten ostatni zmierzał do utworzenia jednolitego państwa, lecz nie w drodze inkorporacji, ale opartego na równorzędności połączenia obu jego części składowych.

3. Te unitarne tendencje napotykały na przeszkody wynikające z ugruntowanej tradycji unijnej opartej na uznaniu politycznej podmiotowości Korony i Litwy. Znalazło to wyraz w tekstach projektów powołanej 7 września 1788 r. przez Sejm komisji konstytucyjnej — Deputacji dla Poprawy Formy Rządu z marszałkiem nadwornym litewskim Ignacym Potockim na czele. Dyktowały je również względy na polityczne realia odwołujące się do *sacrosancta vincula unionis*. W pierwszym projekcie Ignacego Potockiego z 27 maja 1790, spisany w języku francuskim, art. 1 głosił: „Rzeczpospolita Polska i Wielkie Księstwo Litewskie będzie zawsze stanowić państwo federalne (*un Etat confédéré*) podług aktu Unii, który w całej swej rozciągłości jest potwierdzony (*ratifié*) niniejszą konstytucją”<sup>23</sup>. Tekst projektu przedłożony w sierpniu 1790 r. przez Deputację szedł w tymże kierunku, choć werbalnie kładł większy nacisk na nierozdzielność i wieczysty charakter związku. Zabrakło w nim też precyzyjnego określenia Rzeczypospolitej jako państwa federalnego. Zaczynał się projekt od określenia wzajemnego stosunku Korony i Wielkiego Księstwa. „Prowincje koronne i Wielkie Księstwo Litewskie — czytamy w art. 1 — unią wieczystie spojone — — jako też inne ziemie jedne ciało Rzeczypospolitej składające, z tymże ciałem swoim nierozdzielnie zostawać będą. To prawo za kardynalne uroczyscie uznajemy”<sup>24</sup>. Umieszczenie tego zapisu na czele wielkiego, bo liczącego aż 658 artykułów, projektu Praw Kardynalnych wskazywało na wagę, jaką mu przypisywano.

W przeciwieństwie do tekstów Deputacji w projektach dyktowanych bądź inspirowanych przez Stanisława Augusta, a sporządzonych przez manualistę (sekretarza — redaktora), którym był w tym czasie Włoch, ksiądz Scipione Piattoli, uwidacznia się wyraźnie unitarystyczna postawa monarchy. W pierwszym projekcie pióra Piattolego z 20 grudnia 1790 postulat zachowania Unii został zastąpiony przez art. 1 o następującym brzmieniu: „Dwa narody polski i litewski, będą odtąd stanowić tylko jeden naród (*ne seront désormais qu'une*

<sup>21</sup> J. Michalski, op. cit., s. 114, przyp. 51.

<sup>22</sup> Cyt. za W. Smoleńskim, *Sprawa stosunku Litwy do Polski na Sejmie Wielkim*, [w:] *Studia historyczne*, Warszawa 1925, s. 70.

<sup>23</sup> E. Rostworowski, *Legends i fakty*, s. 451.

<sup>24</sup> J. Malc, *Problem stosunku*, s. 37 zwraca uwagę, że artykuł ten „jest w całości niemalże dosłownym powtórzeniem artykułu IX praw kardynalnych z 1768 i 1775 r.”.

*seule et même nation*)”, znosi się więc „wszelkie różnice, dwoistości czy alternatywy stanowisk, urzędów i dygnitarstw”. Stanowiska tego król nie zdołał jednak przeforsować. W wyniku zaproponowanych poprawek artykuł ten otrzymał inne odwołujące się — przynajmniej werbalnie — do zasad unii brzmienie: „Dwa narody, polski i litewski, będą zawsze (*à jamais*) tworzyć Rzeczpospolitą Polską podług aktu Unii, który jest potwierdzony niniejszą konstytucją, z zastrzeżeniem zmian, które będą wskazane niżej”. Zmiany te miały dotyczyć postulowanego zniesienia „dwoistości urzędów ministerialnych”. Wywołało to obiekcje ze strony I. Potockiego. I tu król ustąpił, ale z kolei spowodował usunięcie sformułowania o wieczystym charakterze unii, co dopuściło jej zmianę w dalszej przyszłości, łącznie z rewizją ustawy zasadniczej.

W kolejnej, liczącej 86 artykułów redakcji projektu fragment ten brzmiał: „...dwa narody, polski i litewski, będą tworzyć łącznie (*formeront ensemble*) — Rzeczpospolitą podług aktu Unii, który jest potwierdzony niniejszą konstytucją”<sup>25</sup>. Sprawa więzi Korony z Litwą zajmowała więc nadal czołowe miejsce w projektach konstytucyjnych.

Rzecz zdawała się przesądzona, kiedy w wyniku długotrwałych debat sejmowych od sierpnia do końca grudnia 1790 r. Sejm uchwalił jedenaście punktów Praw Kardynalnych Niewzruszonych, które marszałek Stanisław Nalecz-Małachowski oblatował 8 stycznia 1791. W akcie tym stosunkowi wzajemnemu Korony i Wielkiego Księstwa poświęcony był artykuł V. Stwierdził on, że „Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie — — wieczystą unią podług uroczystych warunków nawzajem złączone, na zawsze w nienaruszonym związku, złączeniu i całości zostawać ma”. „Wieczysta unia” nie naruszała politycznej podmiotowości Litwy. Wynikało to z następnego artykułu, który regulował jak mają układać wzajemne stosunki „oba państwa, z których się Rzeczpospolita składa i na potem składać będzie”<sup>26</sup>.

E. Rostworowski podkreślał najśluszej, że w toku prac konstytucyjnych „ważne miejsce zajęło zagadnienie związków Wielkiego Księstwa z Koroną”, akcentując jednocześnie „drażliwość sprawy dualizmu polsko-litewskiego”<sup>27</sup>. Pierwsze znalazło — jak widzieliśmy — wyraz w miejscu, jakie zajmowało ich określenie w poszczególnych projektach, drugie w różnorodności i sprzeczności stanowisk. Trudności w uzgodnieniu tych zasadniczych różnic zaowocowały w sposób — na pierwszy rzut oka — zaskakujący. Otóż w kolejnym, skróconym do 25 artykułów, projekcie pióra Piattolego z lutego — marca 1791 r. sprawa wzajemnego stosunku Korony i Litwy znika w ogóle z pola widzenia<sup>28</sup>. Biorąc pod uwagę jej znaczenie dla ustroju Rzeczypospolitej nie da się tego wyjaśnić ani pośpiechem, ani ograniczonym zespołem przygotowującym projekt Konstytucji.

Należy upatrywać w tym — i takie jest zdanie E. Rostworowskiego — wybieg taktyczny. Dodajmy, że dowodzący biegłości w grze politycznej, jaka się wokół przygotowywanej konstytucji toczyła. Mowa o okresie marzec — kwiecień 1791 r.; gdy końcowa redakcja spoczęła w ręku H. Kołłątaja. Zarysowała się wówczas w tej sprawie zgodność postaw króla i księdza referendarza, wkrótce już podkanclerzego koronnego. Choć wychodzili z różnych pozycji, połączyło ich dość ściśle współdziałanie. Obaj byli zwolennikami unifikacji i centralizacji państwa. Jednak względy taktyczne, w pierwszym rzędzie obawy przed

<sup>25</sup> E. Rostworowski, *Legendy i fakty*, s. 411, 541-543.

<sup>26</sup> Vol. Leg. t. IX, Kraków 1889, s. 203 n.

<sup>27</sup> E. Rostworowski, *Legendy i fakty*, s. 452.

<sup>28</sup> B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, Wrocław 1951, s. 199.

sprzeciwem większości reprezentacji Wielkiego Księstwa przy uchwaleniu Konstytucji, dyktowały potrzebę ostrożności. Mogło się zdawać najlepszym wyjściem pominięcie na razie tej sprawy, odsunięcie jej na potem. Dlatego też najpewniej zabrakło jej w projekcie Kołłątaja z 25 marca 1791<sup>29</sup>, zatytułowanym: „Prawa ostatecznie podane, które mają składać pierwszy rozdział Konstytucji Politycznej Narodu Polskiego”. „Pierwszy rozdział” w pojęciu Kołłątaja to nie kolejność, ale wyraz nadrzędności nad innymi ustawami, które miały uregulować ustrój polityczny państwa<sup>30</sup>. Być może Kołłątaj miał też na myśli, że konstytucja polityczna wyprzedzać ma konstytucję moralną, ekonomiczną oraz kodyfikację prawa, o których będzie mówił w końcu czerwca 1791 r. jako o następnych etapach reformy ustroju.

Zarówno dla oświeconego króla, który marzył o „angielskim rządzie”, jak dla oświeconych republikanów, którzy oglądali się na Stany Zjednoczone Ameryki, a w ostatnich latach i na rewolucyjną, choć jeszcze monarchiczną, Francję, „Konstytucja Trzeciego Maja nie stanowiła zamknięcia dzieła naprawy Rzeczypospolitej, ale otwierała szeroką perspektywę”<sup>31</sup>. W tym aspekcie sprawy – nawet bardzo ważne, ale sporne – można było w tym „Pierwszym rozdziale” pominąć lub zarysować cienką tylko kreską, pozostawiając przyszłości ich sprecyzowanie, w zależności od układu sił wewnątrz kraju i sytuacji międzynarodowej. Oczywiście i ta cienka kreska ukazywała opcje i preferencje Stanisława Augusta i H. Kołłątaja.

W Konstytucji 3 maja zabrakło powszechnie dotąd używanego określenia „Rzeczpospolita Obojga Narodów”. Nie ma też w niej „Rzeczypospolitej” w pojęciu związku dwóch państw, z czym spotykamy się jeszcze w uchwalonej 18 kwietnia 1791 ustawie: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej”. Na oznaczenie państwa używała Konstytucja nazwy „Ojczyzna”, „Polska”, zaś stany skonfederowane w Sejmie według jej preambuły to reprezentanci „narodu polskiego”. O Litwie i Litwinach w tekście nie ma mowy, jeśli nie liczyć wzmianek o Wielkim Księstwie Litewskim w tytule monarchy oraz podpisu marszałka konfederacji litewskiej.

Zastanawiając się nad tymi zmianami terminologii B. Leśnodorski dochodził do wniosku, że Ustawa Rządowa nie ustaliła nowej oficjalnej nazwy państwa. Z jej przepisów szczegółowych zdawało się wynikać, że zmierzała ona do utworzenia jednolitego państwa w miejsce istniejącej dotychczas federacji<sup>32</sup>. Licząc się jednak z oporami Litwinów nie deklarowano tego *explicite* w tekście Ustawy Rządowej. Był to unik, który miał – jak można sądzić – ułatwić poprzez ustawy szczegółowe, centralizację i unifikację dualistycznego dotychczas państwa.

Odczytując te intencje Stanisław Kutrzeba stwierdzał, że Konstytucja 3 maja „obejmowała obie części składowe Rzeczypospolitej jako tworzące jedną państwową całość, zniosła więc formalnie stosunek unii, jaki istniał dotąd,

<sup>29</sup> Zagadnienie autorstwa poszczególnych projektów i udziału w opracowaniu Konstytucji 3 maja jej współtwórców jest przedmiotem analiz w studiach J. D i h m a, B. L e ś n o d o r s k i e g o, E. R o s t w o r o w s k i e g o, J. M i c h a ł s k i e g o, do których wypada zainteresowanych odesłać.

<sup>30</sup> Tak E. R o s t w o r o w s k i, *Legendy i fakty*, s. 405; t e n ż e, *Naprawa Rzeczypospolitej (w 190 rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja)*, [w:] *Popioły i korzenie. Szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985, s. 144.

<sup>31</sup> T e n ż e, *Popioły i korzenie*, s. 135-137.

<sup>32</sup> B. L e ś n o d o r s k i, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, s. 240, 390; t e n ż e, *Historia państwa i prawa Polski t. II: od połowy XV wieku do 1795*, wyd. II, Warszawa 1966, s. 532.

stworzyła dla obu tych części także wspólne najwyższe władze wykonawcze”<sup>33</sup>. W sposób nieco bardziej zniuansowany wypowiedział się w tymże duchu Oskar Halecki. Według niego „za Stanisława Augusta — powstają wspólne na całą Rzeczpospolitą władze administracyjne, aż wreszcie Konstytucja majowa i Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów z r. 1791 zastąpiły unię zupełną niemal jednolitością państwa”<sup>34</sup>. Wreszcie B. Leśnodorski podkreślił, że „z milczenia Konstytucji o Litwie i z całego tonu ustawy” wynika, iż „unia została zniesiona. W miejsce związku dwóch państw, który zresztą nosił już dawniej popularne miano jednej wspólnej Rzeczpospolitej, powstało ostatecznie jedno Państwo Polskie”<sup>35</sup>.

Przedstawiony wyżej pogląd upowszechnił się, wszedł do syntez i podręczników historii i historii prawa. Czy był jednak on w pełni zasadny, jeśli Konstytucję 3 maja potraktować nie w izolacji, ale łącznie z innymi ustawami składającymi się razem na reformowany przez Sejm Czteroletni model państwowo-prawny Rzeczypospolitej?

Niewątpliwie terminologia Konstytucji wskazuje na jednościowe tendencje jej twórców. Raz tylko w art. IV: „Chłopi włościanie” czytamy, „iż każdy człowiek do państw Rzeczypospolitej nowo — — przybyły lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej wolnym jest. Wolny jest mieszkać w Polsce lub kraju do którego zechce powrócić”. Pozostały tu (może przez wynikłe z pośpiechu redakcyjne niedopatrzanie) termin „państwa Rzeczypospolitej” był — jak wynika z kontekstu — użyty wymiennie z „Polską” względnie „ziemią polską”. Również zapis *in fine* art. VIII: „Nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych, przez wyznaczone przez sejm osoby spisać rozkazujemy”, dowodził, że Konstytucja przewidywała unifikację prawa w skali całej Rzeczypospolitej, wracając do odrzuconej w 1780 r. koncepcji. I choć brak podstaw, by twierdzić, że „Konstytucja 3 maja formalnie — — przekreślała unię polsko-litewską”, bo formalnego przekreślenia nie było, to należy zgodzić się, że „zapewne taka była cicha intencja Stanisława Augusta”<sup>36</sup>.

4. Niejasności i niedomówienia w materii stosunku Polski i Litwy w dniu 3 maja 1791 wypływają m.in. z faktu, że projekt Konstytucji przygotowywano w tajemnicy w gronie — jak pisano — spiskowców, w pierwszym rzędzie Ignacego Potockiego, H. Kollątaja i S. Piattolego jako *porte-parole* Stanisława Augusta. Już współcześnie określano ją jako rodzaj zamachu stanu<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> S. K u t r z e b a, *Historia ustroju Polski. Korona*, wyd. VIII, Warszawa 1949, s. 380. Zob. t e n ż e, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 657.

<sup>34</sup> O. H a l e c k i, *Dzieje Unii Jagiellońskiej* t. II, Kraków 1920, s. 353. W następnych pracach Halecki zrewidował swój pogląd uznając istnienie federacyjnej struktury Rzeczypospolitej aż do 1795 roku.

<sup>35</sup> B. L e ś n o d o r s k i, *Dzielo*, s. 240. Ocenę tę powtórzył — w nieco innym kontekście — w rozprawie: *Ojczyznę moją wszelkimi sposobami ratować...*, [wstęp do:] *Konstytucja 3 maja 1791*, Warszawa 1981, s. 43 n., gdzie stwierdzał, że „ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego, jednolite dla jednolitego (niezależnie od drugorzędnych różnic) państwa polskiego i dalsze z nim związane dążenia były przełomem w politycznym ustroju państwa”.

<sup>36</sup> J. M i c h a ł s k i, *Unia*, s. 114.

<sup>37</sup> A. S k a ł k o w s k i, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 maja*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 2, 1930, s. 16 n. E. R o s t w o r o w s k i określał uchwalenie Konstytucji 3 maja jako „zamach stanu” przygotowany przez „spiskowców”, którzy przez miesiące umieli utrzymać w tajemnicy swoje przygotowania (*Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 231). Ostatnio K. Z i e n k o w s k a zatyłowała swoją książkę *Spisek 3 Maja*, Warszawa 1991.



Sejm Czteroletni obradował pod węzłem związanej przy jego otwarciu (8 października 1788) konfederacji. Zgodnie z dualistycznym charakterem Rzeczypospolitej zawiązano łącznie dwie konfederacje — koronną pod przewodnictwem S. Małachowskiego i litewską, której marszałkował generał artylerii książę Kazimierz Nestor Sapieha<sup>38</sup>, syn Elżbiety Sapieżyny z domu Branickiej. Pod Konstytucją 3 maja widnieją podpisy marszałków obu konfederacji i oba były konieczne dla jej ważności. O ile jednak S. Małachowski współdziałał z reformatorami, to stanowisko K. N. Sapiehy było bardziej złożone. Przez długi czas łączyły go bliskie więzy z wujem, hetmanem wielkim koronnym Franciszkiem Branickim, zdeklarowanym przeciwnikiem reform, późniejszym współtwórcą Konfederacji Targowickiej. Zaliczany wraz z wujem i matką do partii rosyjskiej, był Kazimierz Nestor wraz z nimi obiektem licznych pamfletów i uszczypliwych — a nieraz niecenzuralnych — epigramatów i satyr<sup>39</sup>. Nie brał on udziału w ruchu reformatorskim. Nie był też — jak by wynikało z dostępnych przekazów — wtajemniczony w prace nad projektem Ustawy Rządowej. Rzeczą to zastanawiającą, ile że K. N. Sapieha, czynny wolnomularz od 1775 r., sprawował wówczas godność wielkiego mistrza Łoży Narodowej Polskiej Wielkiego Wschodu<sup>40</sup>, a wolnomularze — jak wiadomo — w większości uczestniczyli czynnie w przedsięwzięciach zmierzających do reformy politycznej Rzeczypospolitej.

K. N. Sapieha, ze względu na swoje powiązania, trzymał się od prac reformatorów z dala, ale choć bronił m.in. zasady elekcyjności tronu, nie zajmował wobec reformatorów nieprzejednanego stanowiska. A w środowisku parlamentarystów litewskich zwolenników reform było sporo. Od początku 1791 r. najczynniejsi z nich należeli do Klubu zwanego Radziwiłłowskim, gdyż zbierał się w Pałacu Radziwiłłowskim (późniejszym Namiestnikowskim) na Krakowskim Przedmieściu<sup>41</sup>. Do Klubu tego, który miał liczyć 80-85 osób, należał jeden z przywódców obozu reform marszałek nadworny litewski Ignacy Potocki, a spośród posłów litewskich: poseł wołkowyski Paweł Grabowski, poseł brzesko-litewski Tadeusz Matuszewicz, posłowie brasławscy Bogusław Mirski, Tomasz Wawrzecki, posłowie inflanccy Grzegorz Kaczanowski, Józef Mostowski, Julian Ursyn Niemcewicz, Antoni Trębicki, Józef Weyszenhoff, Michał Zabiello, poseł smoleński Józef Puzyna, poseł trocki Dominik Gieysztor, posłowie połoccy Onufry Szczeniowski i Marcin Szczytt, poseł orszański Ludwik Gutakowski, poseł lidzki Wojciech Narbutt, poseł piński Michał Korzeniewski<sup>42</sup>. Niektórzy odgrywali w Klubie znaczniejszą rolę jak P. Grabowski, który podejmował kawę klubistów 30 kwietnia, A. Trębicki i T. Matuszewicz, którzy brali czynny udział w przygotowaniu aktu 3 maja, czy T. Wawrzecki, który sam potwierdził swoją przynależność do Klubu na sesji sejmowej 10 maja mówiąc: „byłem w zgromadzeniu tych cnotliwych obywateli — —, którzy — — uznali potrzebę przyspieszenia Konstytucji jako jedyny środek ratowania Ojczyzny od zguby nad nią wiszącej”<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Vol Leg. t. IX, s. 48.

<sup>39</sup> R. K a l e t a, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971, s. 490 n., 551 n., 555 n., 563 n., 588 n., 571; Z. L i b e r a, *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 181 n.; J. N o w a k - D ł u ż e w s k i, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933, s. 21-29, 83, 172.

<sup>40</sup> L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław-Warszawa 1980, s. 208.

<sup>41</sup> J. K o w e c k i, *Klub Radziwiłłowski w Warszawie w 1791 roku*, „Wiek Oświecenia” t. VI, Warszawa 1989, s. 85-123.

<sup>42</sup> Rekonstruuje wykaz klubistów J. K o w e c k i (tamże, s. 105-107).

<sup>43</sup> Tamże, s. 106 p. 60.

Na zebraniu Klubu odbytym 2 maja, na które zaproszono „wielu z rosyjskiej partii”, by przeciągnąć ich do obozu reform, odczytano projekt Ustawy Rządowej oraz zbierano podpisy senatorów i posłów, którzy zobowiązali się popierać ją w Sejmie. K. N. Sapiehy na zebraniu nie było. Nie było go też w mieszkaniu S. Małachowskiego, w którym podpisywano również – późno w noc – akt poparcia Ustawy Rządowej nazwany „Asekuracją”. Opatrzoną 83 podpisami „Asekurację” złożono na ręce S. Małachowskiego jako „marszałka sejmowego i konfederacji koronnej”<sup>44</sup>. Spośród nich 24 należało do posłów i 1 do senatora (I. Potockiego) z Wielkiego Księstwa. Spośród tych posłów 10 należało do kompletu wybranego w 1788 r., 14 w 1790 r. Bałbym się jednak twierdzić, że to posłowie litewscy wybrani w drugiej kadencji byli szczególnie zaangażowani w sprawę reformy<sup>45</sup>, skoro na sesji sejmowej 3 maja wśród przeciwników projektu Ustawy Rządowej większość stanowili posłowie wybrani w listopadzie 1790 r. W szczególności przeciwko wystąpił najmocniej – i to dwukrotnie – poseł wileński Tadeusz Korsak, którego wsparł poseł oszmiański Ignacy Chomiński. Ugodowe natomiast stanowisko zajął K. N. Sapieha. Jego propozycję – zresztą nie przyjętą – by przystąpić do ponownego odczytania tekstu projektu i następnie podjąć nad nim dyskusję, można ocenić jako wniosek kompromisowy, mający umożliwić opozycji litewskiej akceptację Konstytucji<sup>46</sup>, po wprowadzeniu do niej poprawek uwzględniających podmiotowość Wielkiego Księstwa.

Stanowisko marszałka konfederacji litewskiej wpłynęło w sposób istotny na postawę podzielonej dotąd reprezentacji litewskiej. Wśród 26 oponentów, którzy następnego dnia złożyli protestację przeciw uchwaleniu konstytucji, było tylko 2 posłów litewskich (Ignacy Chomiński, Jacek Antoni Puttkamer)<sup>47</sup>. Biorąc pod uwagę, że główny mówca opozycji litewskiej, Tadeusz Korsak, 5 maja oświadczył się głośno za Konstytucją, opozycja ta w formie zorganizowanej przestała faktycznie istnieć. Andrzej S t r o y n o w s k i oblicza, że wśród 52 aktywnych parlamentarzystów litewskich czynnych w dniach walki o przeprowadzenie Konstytucji majowej na 52 osoby poparło ją 35, tj. *ca 70%*. Wśród pozostałych 17, kilku pozostawało w związku z ambasadą rosyjską, co w przyszłości miało zaciążyć na losach Rzeczypospolitej, wówczas jednak nie zagrażało nowej Konstytucji<sup>48</sup>.

W literaturze podkreślano, że zmiana postawy K. N. Sapiehy stanowiła „jedną z najbardziej gwałtownych i zagadkowych wolt politycznych”<sup>49</sup>. Sądzę, że celowe byłoby ująć sprawę szerzej, by spróbować wyjaśnić, czym zostało podyktowane nie tylko szybkie i skuteczne zneutralizowanie opozycji litewskiej, ale przeobrażenie jej części w aktywnych stronników reformy majowej. W tym celu należy zanalizować dyskusję sejmową w dniu 5 maja, uchwaloną wówczas Deklarację Stanów Zgromadzonych oraz następną działalność konfederacji litewskiej z jej marszałkiem w Sejmie Czteroletnim. Jak zauważa A. Stroynowski, z wyjątkiem biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego, na sesji 5 maja

<sup>44</sup> Tamże, s. 113-115.

<sup>45</sup> Tak A. Stroynowski, *Reprezentanci Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasie uchwalania Konstytucji 3 maja*, [w:] *3 maja w tradycji i kulturze polskiej t. II, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica 41*, Łódź 1991, s. 5-6.

<sup>46</sup> M. H a n d e l s m a n, *Konstytucja 3 maja r. 1791*, Warszawa 1907, s. 77; J. D i h m, *Trzeci Maj*, Kraków 1932, s. 34.

<sup>47</sup> A. S t r o y n o w s k i, op. cit., s. 9 n.

<sup>48</sup> Tamże, s. 13-15.

<sup>49</sup> A. S t r o y n o w s k i, op. cit., s. 9. Por. J. Ł o j e k, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 maja*, Lublin 1986, s. 151, 164.

Litwini udzielili poparcia Ustawie Rządowej. „Wielką rolę miały — pisze on — [ich] tłumaczenia się z wcześniejszych protestów (wskazanie obawy o utrzymanie odrębności Litwy)”<sup>50</sup>. Ze na sesji 3 maja wzgląd ten był rozstrzygający, świadczyłby fakt, że wówczas wśród opozycji znalazło się aż 9 spośród 16 senatorów i posłów litewskich zaliczanych do stronnictwa królewskiego, w tym podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz, kasztelan trocki Kazimierz Plater, posłowie T. Korsak i I. Chomiński, a także poseł żmudzki Józef Zabiello<sup>51</sup>. Później stanowisko ich uległo zmianie.

Dlaczego? Już wyżej była mowa, że niemalą rolę odegrała tu osoba i postawa polityczna K. N. Sapiehy. Już wyżej była mowa, że w styczniu 1789 r. jako wielki mistrz Łoży Narodowej Polskiej „tą ręką wolnomularski ujął młotek, z którą z taką sławą laskę [marszałka konfederacji litewskiej — przyp. JB], ten znak przewodnictwa w wolnym narodzie piastuje”<sup>52</sup>. Kierował więc Łożą, w której wysokie godności piastował Ignacy Potocki — współtwórca Ustawy Rządowej, do której należeli czynni w obozie patriotycznym posłowie inflanccy Julian Ursyn Niemcewicz i Józef Weyszenhoff, spośród nie zasiadających w izbie czynni w dziele reformy księża S. Piattoli i Hieronim Stroynowski, a także współtowarzysz K. N. Sapiehy, poseł z sejmiku brzesko-litewskiego Tadeusz Matuszewicz<sup>53</sup>, który odegrał istotną rolę w dniu 3 maja referując jako członek Deputacji Spraw Zagranicznych odpowiednio dobrane, i częściowo spreparowane, fragmenty depesz przedstawicieli polskich za granicą o groźbie nowego rozbioru, który tylko reforma ustroju umacniająca władzę państwową powstrzymać może.

Według obliczeń L. H a s s a spośród 359 posłów Sejmu Czteroletniego (od grudnia 1790 r.) co najmniej 72 czyli około 22% należało do łóż.<sup>54</sup> Byli też masonami dość liczni senatorowie, w tej liczbie hetman wielki litewski Michał Kazimierz Ogiński — od 1784 r. zastępca wielkiego mistrza. Oczywiście wśród wolnomularzy istniały różnice poglądów, a w dobie intensyfikacji życia politycznego w latach 1790-1791 zaznaczyło się znaczne osłabienie życia wewnętrznego w łóżach i prowincjonalnych warsztatach, na skutek zaabsorbowania ich członków działalnością polityczną.

W tej dobie polaryzacji postaw K. N. Sapieha w podwójnej roli marszałka konfederacji litewskiej i wielkiego mistrza Łoży musiał w jakimś stopniu ulegać trendom dominującym w tych środowiskach. Musiał też wiedzieć, najogólniej przynajmniej, jakie są zamierzenia obozu reformatorskiego. Nie sposób sądzić, że nie doszły go, przed rozpoczęciem sesji 3 maja, informacje o zgromadzeniu, jakie miało miejsce poprzedniego dnia w Klubie Radziwiłłowskim i o podpisanej „Asekuracji”. Ale, że go tam nie było, mógł, nie uchylając prawdziwie, po odczytaniu projektu Konstytucji w Sejmie oświadczyć, że słyszy go po raz pierwszy i znajduje w nim rzeczy, z którymi się nie zgadza.

Jego kompromisowy wniosek o ponowne odczytanie projektu Ustawy Rządowej i dyskusję nad nim jednak odrzucono. Do tej ostatniej ani król ani Kołłątaj nie chcieli dopuścić. I mieli po temu poważne powody. Według obliczeń historyków na 182 obecnych na sesji senatorów i posłów 72 było projektowi

<sup>50</sup> Tamże, s. 10.

<sup>51</sup> Tamże, s. 13.

<sup>52</sup> L. H a s s, *Wolnomularstwo*, s. 208.

<sup>53</sup> Tamże, s. 169 n., 174 n.; t e n ż e, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie 1721-1821*, Warszawa 1980, s. 194, 197, 324, 239 n.

<sup>54</sup> T e n ż e, *Wolnomularstwo*, s. 209; t e n ż e, *Sekta farmazonii*, s. 234.

przeciwnych<sup>55</sup>. Byli też niezdecydowani. Dlatego wszyscy, z królem na czele, nalegali usilnie, by — w obliczu niebezpieczeństw zagrażających Rzeczypospolitej i w imię zgody powszechnej — K. N. Sapieha zgodził się na Ustawę Rządową. Ostatecznie marszałek konfederacji litewskiej ustąpił, podpisując i zaprzysięgając Konstytucję w katedrze. Wygłosił przy tym przemówienie, w którym zarysował stanowisko swoje i większości posłów litewskich wobec Konstytucji<sup>56</sup>.

Postawa K. N. Sapiehy miała — jak była już mowa — niemałe znaczenie dla zneutralizowania opozycji. Posłowie litewscy czynni w Klubie Radziwiłłowskim i nowo zjednani dla założeń Konstytucji 3 maja, jak T. Korsak, weszli w skład założonego po jej uchwaleniu Zgromadzenia Przyjaciół Ustawy Rządowej 3 maja. W Zgromadzeniu Litwini odgrywali dość znaczną rolę<sup>57</sup>. I tak 23 maja sesja Zgromadzenia obradowała pod prezydencją Joachima Chreptowicza, a 27 maja pod przewodnictwem Dominika Gieyszтора.

W kwestii postawy reprezentacji parlamentarnej Wielkiego Księstwa istnieją zresztą rozbieżne świadectwa. „Donieść mam obowiązek” — pisał Dominik Eydziatowicz, poseł smoleński 10 maja do króla — „o burzliwych szemraniach wielu posłów, teraz w Litwie będących, przeciw rewolucji. Sądzę być rzeczą potrzebną, aby czem prędzej wszyscy byli urzędownie pod koniecznością zwołani dla zaprzysiężenia konstytucji, niżeli co mają po prowincji burzyć, trwożyć i buntować zuchwałym rezonowaniem umysły szlachty po domach będącej”<sup>58</sup>. „Eydziatowicz w gorliwości patriotycznej przesadzał” ocenił cytujący jego list Władysław Smoleński<sup>59</sup>. Opozycja na Litwie — dodawał — nie była zorganizowana, nie była też podtrzymywana przez systematyczną agitację, stąd nie budziła większych obaw w Warszawie. Podejmowano przeciw niej kroki mające na celu zjednanie posłów litewskich nieprzychylnych Konstytucji, a w każdym razie ich zneutralizowanie przez przekonywanie, iż mimo braków i zastrzeżeń

<sup>55</sup> J. D i h m, *Trzeci Maj*, s. 16-20; E. R o s t w o r o w s k i, *Ostatni król*, s. 233.

<sup>56</sup> W literaturze pokutuje wersja według której Sapieha został niemal siłą przymuszony do opowiedzenia się za Konstytucją. Powtórzył ją niedawno J. M i c h a ł s k i pisząc, że „wahającego się marszałka Sapiechę adiutant królewski odznaczający się ogromną siłą, chwycił na ręce i zaniósł do kościoła” (*Konstytucja 3 Maja*, Warszawa 1985, s. 51). Tymczasem według J. Ł o j k a adiutant por. Gołkowski miał polecenie czuwać nad bezpieczeństwem marszałków Małachowskiego i Sapiehy, bowiem obawiano się zamachu na nich ze strony przeciwników Konstytucji (*Konstytucja 3 Maja*, Lublin 1981, s. 70). Ta druga wersja wydaje się bardziej prawdopodobna biorąc pod uwagę osobowość Sapiehy, którego tak łatwo nie dałoby się przymusić do deklaracji sprzecznej z jego przekonaniem.

Mowę Sapiehy podał *in extenso* K. B a r t o s z e w i c z, *Konstytucja 3 Maja. Kronika dni kwietniowych i majowych w roku 1791*, Warszawa 1906 (reprint 1989), s. 108-110: „Obok postanowienia o sukcesji tronu — mówił Sapieha — widzę w tej ustawie i wiele innych przepisów, do których nie mogę przychylić mego zdania i których żądałbym odmiany”.

<sup>57</sup> A. S k a ł k o w s k i, *op. cit.*, s. 22-38 podał wykaz członków Zgromadzenia według stanu z jesieni 1791 r. Liczyło ono wówczas 213 członków, w tym 14 senatorów i 125 posłów. W tej liczbie było 3 senatorów i 37 posłów z Wielkiego Księstwa. Obok wymienionych już wyżej członków Klubu Radziwiłłowskiego byli to: poseł inflancki Aleksander Batowski, poseł piński Mateusz Butrymowicz, poseł starodubowski Adam Chreptowicz, poseł smoleński Dominik Eydziatowicz, poseł żmudzki Ignacy Gielgud, poseł oszmiański Józef Kocieli, poseł wileński Tadeusz Korsak (przyjęty na sesji 27 maja), poseł wilkomirski Tadeusz Zyndram-Kościałkowski, poseł inflancki Stanisław Kublicki, poseł kowieński Tomasz Minejko, poseł brasławski Stanisław Mirski, poseł rzeczycki Mikołaj Morawski, posłowie żmudzcy Jan Nagurski i Stanisław Oleźcki, senator Maciej Radziwiłł — kasztelan wileński, poseł kowieński Florian Doliwa Siruć, senator Stanisław Sołtan — marszałek nadworny litewski, poseł upicki Józef Lew Staszewski, poseł połocki Alojzy Sulistrowski, poseł żmudzki Jerzy Tyszkiewicz, poseł wileński Antoni Tyzenhauz, poseł połocki Michał Despot-Zenowicz, poseł sionimski Ksawery Zienkowicz.

<sup>58</sup> W. S m o l e Ń s k i, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 57 n.

<sup>59</sup> Tamże, s. 60.

była ona koniecznością, której ze względów zarówno moralnych jak politycznych nie sposób się było sprzeciwić<sup>60</sup>.

5. Posłowie i senatorowie litewscy zgodzili się na Konstytucję Majową, by umożliwić dokonanie reformy politycznej Rzeczypospolitej i umocnić ją w obliczu zewnętrznych zagrożeń, z których zdawano sobie dobrze sprawę. Nie zamierzali oni jednak rezygnować z podmiotowości politycznej i prawnej Wielkiego Księstwa. Wykorzystując fakt, że Konstytucja 3 maja uchyliła się od określenia wzajemnego stosunku Korony i Litwy, reprezentacja litewska podjęła obronę podmiotowości politycznej Wielkiego Księstwa poprzez odpowiednią redakcję związanych z nową Konstytucją ustaw szczegółowych normujących zreformowany ustroj Rzeczypospolitej. Była to akcja celowa i konsekwentnie realizowana<sup>61</sup>.

W działaniach tych posłowie litewscy uwzględniali też instrukcje sejmików, które w listopadzie 1790 r. wybierając drugi komplet posłów do Sejmu (stąd zwanego też Wielkim, bo obradującym odtąd w podwojonym składzie), sformułowały szereg postulatów pod adresem swoich mandatariuszy<sup>62</sup>. Pozwalają one określić stanowisko szlachty Wielkiego Księstwa w sprawach, które stały na porządku dziennym reformującej się Rzeczypospolitej.

Wśród znanych nam instrukcji sześciu sejmików a mianowicie: wileńskiego, trockiego, kowieńskiego, wilkomierskiego, grodzieńskiego, lidzkiego, wszystkie ustosunkowują się do sprawy przekazania następstwa tronu elektorowi saskiemu i jego następcom. Większość sejmików akceptowała zasadę desygnacji przez podwojony Sejm przyszedłego władcy w osobie księcia elektora saskiego i jego następców. Jednak nieraz formułowano przy tej okazji warunki mające zapewnić zachowanie odrębności Wielkiego Księstwa. Tak więc instrukcja wileńska zastrzegła, że warunkiem wstępnym objęcia tronu będzie zobowiązanie elekta, że „pakta między narodem a królem konstytucją uniową 1569 przepisane i przez konstytucję 1764 roku przenowione i dalsze, które mu terażniejszym prawem przepisane zostaną, dochowa — — i wedle nich Naród Polski — — temiż prawami i Statutem litewskim przepisanych utrzymywać będzie”<sup>63</sup>.

Bardziej wstrzeźliwa była instrukcja lidzka. Zalecała ona, co prawda, uznanie elektora saskiego za następcę Stanisława Augusta, z zastrzeżeniem uroczystego uznania przezeń „warunków jakie Zygmuntowi Augustowi Rzeczypospolita przepisała”, to jest dopuszczając zasadę elekcji *vivente rege*, ale bez rozszerzenia tego na następców i łącząc to z zachowaniem praw Wielkiego Księstwa<sup>64</sup>. Jeszcze dalej szła instrukcja grodzieńska, zastrzegając zachowanie bez zmian praw kardynalnych (więc i wolnej elekcji), „nie mniej prawa unii

<sup>60</sup> J. K o w e c k i, *Klub Radziwiłłowski*, s. 101-103 relacjonuje list Tadeusza Matuszewicza do posła trockiego Michała Zaleskiego z 7 maja z taką właśnie argumentacją.

<sup>61</sup> W. S m o l e Ń s k i, *Ostatni rok*, s. 57 odnotował, że Sapieha na kilku zebraniach m.in. u podkanclerzego litewskiego Chreptowicza „wygadał się, iż się coś nowego robi”.

<sup>62</sup> Instrukcje sejmikowe są wpisane do ksiąg sądowych przechowywanych do października 1939 r. w Archiwum Państwowym w Wilnie. Autor korzystał z odpisów dokonanych przed 1939 r. przez litewskiego historyka A. S a p o k e. Znajdują się one w Centralnej Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie [dalej cyt. BLAN], zespół A. Sapoki, sygn. f. 233. 125 (instrukcje z r. 1788) i f. 233. 126 (instrukcje z r. 1790). Na odpisach są zaznaczone na marginesie strony oryginałów. Kserokopie dokonane w BLAN zawdzięczam uczynności dr Andrzeja B. Z a k r z e w s k i e g o, któremu serdecznie dziękuję.

<sup>63</sup> BLAN 233.126, k. 225-228 (oryg. obecnie w Centralnym Archiwum Historycznym w Wilnie, Ks. grodzka wileńska SA-4805, k. 480); instrukcja z 17 listopada 1790.

<sup>64</sup> BLAN 233.126, k. 67-69; instrukcja z 16 listopada oblatowana podwójnie (k. 70-72).

Korony Polskiej z Wielkim Księstwem”, a także praw i prerogatyw szlachty. Aby takowe prawa w najmniejszym stopniu nadwyrężenia nie cierpiały, JWW Posłowie przy ich nieskazitelnej całości obstawać winni<sup>65</sup>.

Jak widać trzy sejmiki na sześć z kwestią następstwa tronu powiązały utrzymanie w stanie nienaruszonym aktu Unii lubelskiej, do której sejmik wileński dodawał jeszcze Statut litewski.

Troskę o przestrzeganie prawa litewskiego formułował też sejmik grodzieński postulując, by profesor miejscowego kolegium „Andrzej Malczewski jako mąż znakomitą przezornością i doskonałą wiadomością prawa litewskiego powszechności znajomy” był przez monarchę i stany skonfederowane na Sejmie powołany, jako ekspert, do prac ustawodawczych<sup>66</sup>.

Szczególnym wyrazem troski o pozycję Wielkiego Księstwa w obliczu przygotowywanej reformy ustroju była instrukcja tegoż sejmiku. „żeby alternaty sejmów ustawami Narodu dla prowincji litewskiej zabezpieczone uchylonymi nie były, [posłowie] najmocniej dolożą się<sup>67</sup>. Utrzymanie zasady alternaty postulował także sejmik lidzki<sup>68</sup>, gdy sejmik wileński połączył ten postulat z podkreśleniem stołeczności Wilna. Jego instrukcja głosiła: „Miasto Wilno, które za Jagiellońskich i Zygmuntowskich czasów było stolicą rezydencjonalną królów, miejscem rad składanych i sejmów odprawianych, starać się mają posłowie, żeby z alternaty sejm w Litwie przypadający z Grodna do Wilna przeniesiony został<sup>69</sup>. W następnym punkcie żądano odnowienia zamku wileńskiego, by nadawał się na rezydencję monarszą<sup>70</sup>.

Sprawy składu sejmu dotyczyła instrukcja sejmiku kowieńskiego dotycząca liczebności senatorów i posłów Wielkiego Księstwa. Postulowała ona, „aby w równej każdej z koronnych prowincji (to jest w trzeciej części) byli liczbie<sup>71</sup>”.

Istotne znaczenie miała sprawa organizacji wspólnego skarbu i składu administrującej nim Komisji Skarbowej. W tej materii najdalej w kierunku uwzględnienia postulatów unifikacyjnych, wszakże z zachowaniem odrębności sądów skarbowych, szedł sejmik kowieński, którego instrukcja głosiła: „Skoroby, jak jest życzeniem powiatu, przyszło do połączenia skarbu litewskiego z koronnym, domówią się JPP Posłowie, aby sądownictwo teje Komisji Skarbowej zostało się w prowincji litewskiej i jurysdykcja — — ażeby w Kownie — — lokowana była<sup>72</sup>”.

Bardziej sztywne stanowisko zajął sejmik wilkomierski, który zalecił, iż posłowie mają się starać, „aby wszystkie jurysdykcje i magistratury W.Ks.Lit[ewskiego], a osobliwie Komisja Skarbowa we własnej prowincji byt i ekspedycje swoją miały, a do Korony nie były przyłączonymi i przeniesionymi<sup>73</sup>”.

Podobnie sejmik grodzieński zapisał w instrukcji, że Komisji Skarbowej z Grodna „*extra provinciam* dopuszcząć JWW Posłowie nie mają. Jeśliby zaś przemocna większość głosów tę prowincji litewskiej krzywdę domierzyć chciała, wtenczas o to uczynić manifest ciż JWW Posłowie obowiązują się<sup>74</sup>”.

<sup>65</sup> BLAN 233.126 (Ks. grodzka grodzieńska, sygn. arch. 6607, k. 1342): instrukcja z 18 listopada 1790.

<sup>66</sup> Tamże, k. 1345, pkt. 31.

<sup>67</sup> Tamże, k. 1342.

<sup>68</sup> BLAN 233.126, k. 67-69.

<sup>69</sup> Tamże k. 225-228.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże k. 52-56 (Ks. grodzka kowieńska, sygn. arch. nr 13724, k. 641, pkt. 9).

<sup>72</sup> Tamże, pkt. 5.

<sup>73</sup> BLAN 233.126, k. 218-224 (Ks. grodzka wilkomierska, sygn. arch. nr 13942, k. 534, pkt. 9).

<sup>74</sup> Tamże (sygn. arch. nr 6607, k. 1343, pkt. 9).

Sejmik lidzki szedł dalej, bo wysuwał żądanie odrębnego systemu podatkowego Litwy zapisując w instrukcji: „Względem materii podatków do prowincji W.Ks.Lit[ewskiego] stosujących, aby prowincje koronne nie mieszały się”, a to na zasadzie wzajemności<sup>75</sup>.

Już w 1788 r. wypowiadały się sejmiki litewskie przeciw sądzeniu apelacji z sądów miejskich na Litwie w sędzie asesorskim w Warszawie, jak również przeciw przechowywaniu tamże części ksiąg Metryki Litewskiej. Żądano ustanowienia osobnego sądu asesorskiego w Wielkim Księstwie oraz skomasowania tamże i uporządkowania ksiąg Metryki Litewskiej. Instrukcja grodzieńska z tego roku stanowiła, „aby Assesoria Litewska w prowincji sądzona i akta Metryki Litewskiej w tejsze prowincji lokowane były, starać się będą JWW Posłowie wedle tegoż prawa unii”<sup>76</sup>.

Wobec tego, że postulat ten, na który powoływano się w imię równorzędności i odrębności magistratur i archiwów obu sfederowanych państw zagwarantowanych aktem unii, nie został uwzględniony, w 1790 r. sejmik grodzieński zastrzył swoją instrukcję. Obok powtórzenia treści poprzedniej zażądał, by posłowie wnieśli pod obrady prawo „zakazujące na zawsze trwania tej jurysdykcji *extra provinciam* z uwolnieniem nawet od stawania i wszelkiej uległości obywatelów” Wielkiego Księstwa takiemu sądowi<sup>77</sup>. Inne sejmiki także powtórzyły postulat, aby „Assesoria i Metryki Litewskie do Litwy przeniesione zostały, o co tylokrotnie z prowincji litewskiej były próśby” – stwierdzał sejmik w Kownie<sup>78</sup>. Podobnie brzmiał głos powiatu lidzkiego<sup>79</sup>.

Jak widać instrukcje sejmikowe, mimo istotnych nieraz różnic, zmierzały, najogólniej rzecz ujmując, do utrzymania politycznej podmiotowości Wielkiego Księstwa i cechujących go odrębności w funkcjonowaniu Sejmu, strukturze władz i sądownictwa<sup>80</sup>. Podstawami tego partykularyzmu – bo nie separatyzmu – były akt Unii lubelskiej i III Statut litewski. Formułując te postulaty sejmik wileński stwierdzał – jak czytaliśmy – że ma się nimi rządzić „Naród Polski”, poświadczając istnienie w tym czasie – wśród szlachty przynajmniej – dwuszczeblowego pojęcia Narodu Polskiego jako całości obejmującej Koroniarzy i Litwinów.

Z instrukcjami sejmików liczyli się posłowie, którzy na ogół identyfikowali się z zebraną na sejmikach szlachtą. Zobaczymy niżej, w jakim stopniu wyrażone w instrukcjach postulaty znalazły odbicie w działalności Sejmu w latach 1791-1792.

6. Zapowiedź obrony praw Wielkiego Księstwa w trakcie uchwalania ustaw szczegółowych zawierało już wspomniane wyżej przemówienie K. N. Sapiehy wygłoszone w kolegiacie św. Jana przed złożeniem przysięgi na Konstytucję. Nawiązując do swoich zastrzeżeń powiedział, że „pomyłki w ustawach rządowych samowładztwo narodu łatwo – – poprawić może”, natomiast wojna i zabór to klęska<sup>81</sup>. Współbrzmiała z tym złożona już 3 maja pojednawcza

<sup>75</sup> Tamże, k. 67-69 (sygn. arch. nr 5375, k. 1427, pkt. 12).

<sup>76</sup> Tamże, k. 1-3 (sygn. arch. nr SA – 5919, k. 1010): instrukcja wileńska z 20 sierpnia 1788; tamże, k. 16-23 (sygn. arch. nr 6606).

<sup>77</sup> Tamże (sygn. arch. nr 6607, k. 1343, pkt. 17).

<sup>78</sup> Tamże (sygn. arch. nr 13724, k. 641, pkt. 5).

<sup>79</sup> Tamże, k. 67-69 (sygn. arch. nr 5375, k. 1429, pkt. 20).

<sup>80</sup> Ogólnie o instrukcjach sejmików litewskich doby Sejmu Czteroletniego wspomina M. A. Ju c z a s, *Litowska szlachta i carizm w XVIII w. (po materiałach szlacheckich sejmików)*, [w:] *Fieodalnaja Rossija wo wsiemirnoistoriczieskom processie*, Moskwa 1972, s. 408.

<sup>81</sup> K. B a r t o s z e w i c z, *Konstytucja 3 maja*, s. 109.

wypowiedź króla, który w odpowiedzi na krytykę posłów wyjaśnił, że poza rozstrzygniętymi przez Ustawę Rządową sprawami dziedziczości tronu i ustanawiania gabinetu pod nazwą Straży Praw, „resztę punktów rozwiną i objaśnią szczegółowo uchwały następnych sesji”. Artykuły „nadmienione, a nie urządzone zupełnie” w Konstytucji — mówił Stanisław August — podlegają dyskusji i uchwałom Sejmu, kiedy dojdzie do ich sprecyzowania i uszczegółowienia w ustawach. Otwierało to drogę kompromisu, idącego w kierunku uwzględnienia, w części przynajmniej, postulatów litewskich.

Już w dwa dni później, w Deklaracji Stanów Zgromadzonych z 5 maja możemy odnotować powrót do tradycyjnej terminologii unijnej. Mianowicie Deklaracja nakazywała przysięgę na wierność Konstytucji „przez całe wojsko narodowe w państwach Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego konsystujące”. Jednocześnie groziła tym, którzy targną się na Konstytucję, postawieniem przed sąd sejmowy „w asystencji instygatorów Obojga Narodów...”<sup>82</sup>. Można by dopatrywać się w tym chęci upewnienia Litwinów, że dualistyczna organizacja państwowa nie uległa zmianie.

Krokiem w tymże kierunku był zapis w ustawie o sejmie z 12-16 maja 1791 utrzymujący obowiązującą od 1673 r. alternatywę sejmów<sup>83</sup>. Zachowano też sesje prowincjonalne litewskie, na których ustalano wspólne stanowisko reprezentacji Wielkiego Księstwa i przygotowywano projekty uchwał w sprawach go dotyczących.

Celem usatysfakcjonowania Litwinów, a także odwzajemnienia się za zajęta przez K. N. Sapiehę postawę powołano go uchwałą sejmu z 18 maja w skład Straży Praw z takimi samymi uprawnieniami, jakie miał marszałek Sejmu (i Konfederacji koronnej) S. Małachowski. „Chcąc dać dowód — głosiła uchwała — zasłużonej ufności, za ciągłe, chwalebne a pracowite około dobra publicznego starania” K. N. Sapiehy król wraz ze stanami sejmującymi jego „na ten raz, a to do terminu przyszłego Sejmu, do liczby osób w Straży zasiadających i tąż Straż składających w podobnych marszałkowi sejmowemu obowiązków przypuszczamy”<sup>84</sup>. Z punktu widzenia prawa akt ten budzi uzasadnione wątpliwości, jako że art. VII Konstytucji wyraźnie i restrykcyjnie skład Straży Praw określał. Zgodnie z literą Konstytucji marszałek sejmowy wchodził w jej skład „bez wdawania się w jej rezolucje”, jedynie dla zwołania sejmu gotowego w określonych prawem przypadkach, gdyby król zwołać Sejm się wzbraniał. Otóż ustawa sejmowa przyznawała — prawda, że czasowo tylko i w drodze wyjątku — podobne prawa marszałkowi konfederacji litewskiej, choć żaden przepis nie uprawniał stanów sejmujących do zmiany Ustawy Rządowej. Widocznie odczuwano taką potrzebę, skoro rzecz szybko i bez dyskusji, a z pochwałą zasług nowego członka Straży Praw przeprowadzono. Ten istotny element umocnienia pozycji i prestiżu marszałka konfederacji litewskiej nie był — o ile wiem — doceniony w literaturze.

Równocześnie ustały skierowane przeciw Sapieże pamflety i kuplety. W kołach reformatorskich doceniono zmianę jego stanowiska. W Wilnie, na publicz-

<sup>82</sup> *Konstytucja 3 maja 1791 r.*, oprac. J. K o w e c k i, Warszawa 1981, s. 105.

<sup>83</sup> Tamże. Vol. Leg. t. IX, s. 250 i 253. J. M i c h a ł s k i, *Unia*, s. 114-115; t e n ż e, *Historia sejmów polskiego t. I: Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 409.

<sup>84</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 228; J. Ł o j e k, *Geneza i obalenie Konstytucji*, s. 170 zauważył udział K. N. Sapiehy w niektórych posiedzeniach Straży Praw, ale sądził, że bywał tam w zastępstwie S. Małachowskiego. Ścisłej rzecz ujął R. Ł a s z e w s k i, który co prawda tylko w przypisie odnotował, że Sapiehę „dopuszczono uchwałą sejmu z 17 V 1791 do składu Straży Praw. Powołał się on na Archiwum Sejmu Czteroletniego, nie uwzględniając jednak Vol. Leg. (*Sejm polski w latach 1764—1793*, Warszawa-Poznań 1973, s. 89, p. 36).



nym posiedzeniu Szkoły Głównej Litewskiej w dniu 1 lipca 1791, profesor tej Szkoły ks. Hieronim Stroynowski, czynny członek Komisji Kodyfikacyjnej Litewskiej, mówiąc o uchwaleniu Konstytucji 3 maja, tak ocenił postawę marszałka konfederacji litewskiej: „Niechaj w domu potomków Lwa Sapiehy pamiętny zostanie Polakom przykład Kazimierza Sapiehy, nie tylko w ciągłych pracach, którym wielkie i rzadkie swe przymioty dla dobra Ojczyzny poświęca, ale przykład prawdziwego patriotyzmu, w zwycięstwie samego siebie, w najdroższej własnego zdania ofierze, dla zgody, jedności i szczęścia Narodu! Przykład publiczny wszystkich w sposobie myślenia różniących się, do jednomyślnego Ojczyzny ratunku, dzielnie wzbudzający! Przykład, z tą szlachetną przed całym narodem otwartością, która jest cechą cnoty, pięknej duszy obrazem”<sup>85</sup>. Dla wolnomularza H. Stroynowskiego taka postawa wielkiego mistrza Łoży szczególnie nadawała się do wyeksponowania i pochwały. Dodajmy tu, że dał K. N. Sapiaha dowód szczerości swych patriotycznych przekonań występując w 1792 r. przeciw Targowicy i potępiając króla za to, że do niej przystąpił.

7. Posłowie litewscy zwracali szczególną uwagę na kolejne ustawy dotyczące organizacji resortów – Komisji Wielkich. Punkt wyjścia sprzyjał dążeniom centralizacyjnym. Już przed uchwaleniem Konstytucji istniały powołane wcześniej dwie wspólne Komisje Wielkie: Edukacji Narodowej (od 1773 r.) i Wojskowa powołana w 1788 r. po likwidacji Rady Nieustającej. Po uchwaleniu Konstytucji przystąpiono do utworzenia dwóch następnych wspólnych Komisji – Policji i Skarbu.

Gdy 8 czerwca 1791 pod obrady Sejmu wszedł projekt ustawy o Komisji Policji (jej uprawnienia dotyczyły administracji miast królewskich) poseł trocki Ignacy Siwicki zażądał utworzenia osobnych Komisji Policji dla każdej z trzech prowincji. Kształt prawny w postaci poprawki do projektu ustawy, nadał tej propozycji członek Deputacji Konstytucyjnej Tadeusz Korsak, który i po akceptacji Konstytucji 3 maja, stał nadal pilnie na straży praw Wielkiego Księstwa. Ponieważ Małopolska i Wielkopolska nie postulowały dla siebie odrębnych Komisji, chodziło w istocie o podstawę dla utworzenia odrębnej Komisji litewskiej. Na sesji 17 czerwca Siwicki ponowił swoją propozycję, którą poparł kasztelan smoleński Antoni Suchodolski argumentując, że wspólne komisje są przeciwne unii lubelskiej, która nie straciła mocy obowiązującej jako że art. III Konstytucji potwierdził szlachcie wszystkie „prawa, statuta i przywileje”. Przeciw odrębnym Komisjom przemawiał król, argumentując, że „troskliwość stawających przy prerogatywach prowincji litewskiej – ustąpić powinna dobru powszechnemu”, które wymaga skupienia władzy w jednym organie. Tym razem poparł monarchę K. N. Sapiaha proponując przegłosowanie projektu w brzmieniu przedłożonym przez Deputację z tym, że odrzucenie go będzie oznaczało przyjęcie poprawki Korsaka. W rezultacie projekt przeszedł znaczną większością głosów (senatorowie 17:3, posłowie 82:10 przy 3 wstrzymujących się, w tej liczbie Siwickiego i Korsaka protestujących przeciw takiej procedurze)<sup>86</sup>. „Ledwie z biedą – pisał nazajutrz król do posła polskiego w Petersburgu

<sup>85</sup> H. Stroynowski, *O Konstytucji Rządu ustanowionej dnia trzeciego i piątego maja r. 1791*, [Wilno] 1791, bez paginacji.

<sup>86</sup> A. Zahorski, *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959, s. 77-79. J. Michalski, op. cit., s. 114-116, zakwestionował zasadnie pogląd Zahorskiego, iż „ośrodkiem opozycji byli posłowie litewscy związani ze stronnictwem starszszlacheckim, którzy w interesie magnatów swojej prowincji bronili odrębności najwyższych urzędów na Litwie”.

Antoniego Debolego – po siedmiogodzinnej sesji przepchnęliśmy wczoraj projekt policji pryncypalny”, dodając, że postanowienia szczegółowe zajmą jeszcze Sejmowi dzień lub dwa<sup>87</sup>. Biorąc pod uwagę, że miast królewskich na Litwie było niewiele, zapewnienie jednej trzeciej komisarzy w Komisji Policji stanowiło rozwiązanie kompromisowe satysfakcjonujące umiarkowaną większość reprezentacji litewskiej.

Po przerwie wakacyjnej (zakończony 15 września) reprezentacja litewska uaktywniła obronę odrębności ustrojowych Wielkiego Księstwa. Zgodnie z instrukcjami sejmików litewskich przeprowadziła ona w Sejmie uchwałę, że siedzibą asesorii litewskiej będzie Wilno, a nie Warszawa. Zgodzono się natomiast na zrównanie systemu podatkowego litewskiego z koronnym, przeciw czemu był tylko sejmik lidzki. Prowincjonalna sesja litewska upoważniła swego marszałka do złożenia stosownej deklaracji, po czym Sejm jednogłośnie uchwalił 10 października 1791 ustawę: Porównanie gatunku podatków w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>88</sup>.

8. Projekt utworzenia wspólnej Komisji Skarbowej, gorąco upragniony przez Stanisława Augusta i H. Kollątaja, znajdował też nielicznych – co prawda – stronników na Litwie. Wypowiedziały się za nim – jak wiemy – sejmiki kowieński i orszański. Poseł orszański Krzysztof Miaskowski zgłosił też stosowny projekt do łaski marszałkowskiej. Odczytano go na posiedzeniu plenarnym 7 października, kiedy rozgorzała dyskusja nad powołaniem Komisji Skarbowej zapoczątkowana głosem posła krakowskiego Mikołaja Russockiego, który opowiedział się za jednolitą administracją skarbową, z możliwością ustanowienia na Litwie delegatury (komisariatu) „dla wygody obywatelów litewskich” z ograniczonym zakresem działania. To ustępstwo nie zadowoliło jednak reprezentacji litewskiej, która domagała się osobnej Komisji Skarbowej, upatrując w osobnym skarbie materialną podstawę odrębności Wielkiego Księstwa<sup>89</sup>. Broniąc tego stanowiska Sapieha mówił: „Przywileje narodów nie są własnością jego reprezentantów, ani nawet całego żyjącego pokolenia. My nie mamy prawa ich się wyrzekać, a otrzymawszy od przodków powinniśmy je przekazać w całości potomkom”<sup>90</sup>.

Dążąc do zjednania Litwinów już następnego dnia sesja Zgromadzenia Przyjaciół Ustawy Rządowej postanowiła na Sejmie „nie obstawać więcej przy złączeniu skarbów ponieważ JW Gieysztor imieniem prowincji litewskiej oświadczył, że ta *unanimitate* osobny skarb mieć postanowiła”. Dalszy rozwój wydarzeń potwierdzałby zdanie szambelana królewskiego Mikołaja Wolskiego, gdy mówił, że „klub ten był sejmem nad sejmem”<sup>91</sup>, podkreślając jego znaczenie jako ośrodka politycznych decyzji.

W uzgodnieniu stanowiska stronnictwa patriotycznego z monarchą należy upatrywać też zmianę stanowiska Stanisława Augusta w toku wznowionej debaty nad sprawą Komisji Skarbowej. Kiedy 13 października, po odczytaniu projektu Deputacji Konstytucyjnej, K. N. Sapieha złożył oświadczenie, że sesja

<sup>87</sup> A. Zahorski, op. cit., s. 79.

<sup>88</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 315.

<sup>89</sup> J. Michalski, *Unia*, s. 117.

<sup>90</sup> N. Kostomarov, *Poslednije gody Rieczypospolitej* t. I, (wyd. I – 1870), wyd. II Petersburg 1886, s. 536. [przekład aut. – J. B.]

<sup>91</sup> A. Skalkowski, op. cit., s. 16. Nie zgadza się z tym stanowiskiem J. Łojek twierdząc, że dyskusje w Zgromadzeniu Przyjaciół Ustawy Rządowej nie miały decydującego znaczenia, gdyż było ono jedynie przedłużeniem stronnictwa patriotycznego w Sejmie (*Geneza i upadek Konstytucji*, s. 159 n.).

prowincjonalna litewska postanowiła domagać się odrębnej Komisji Skarbowej dla Wielkiego Księstwa, poparł go król, który dotychczas bronił koncepcji wspólnej Komisji Skarbowej. „To powinno być w pierwszym widoku naszym — mówił Stanisław August uzasadniając zmianę swego stanowiska — co ukontentowanie całej prowincji litewskiej sprawić może i jej ufność w nas ugruntować, tak nam postępować należy, ażebyśmy wszelkie przyczyny niesnasków i zobopólnego zasmucenia odsuwali. Takie postępowanie nasze staną się jednością obroną i najmocniejszym zabezpieczeniem. To też jest i dla mnie powodem, abym najusilniej upraszał wszystkich tu, przekładających potrzebę złączenia skarbu, aby dziś przychyliłi się po bratersku do żądań prowincji litewskiej i dalszemu czasowi zostawili, kiedyż sami obywatele litewscy o potrzebie złączenia skarbowych przekonani zostaną”<sup>92</sup>.

Monarcha i przywódcy obozu reform cofnęli się przed groźbą konfliktu z reprezentacją Wielkiego Księstwa, gdyż — jak pisał w kolejnym liście do Debolego król — „oczywiście obawiać się należało odszczepienia i schizmy politycznej” Litwinów, co łącznie mógł wykorzystać dwór petersburski jako pretekst do ingerencji w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej<sup>93</sup>. W toku dyskusji także poseł lubelski Adam Kazimierz Czartoryski, marszałek Stanisław Małachowski i inni wypowiedzieli się za powołaniem osobnej Komisji Skarbowej Litewskiej. W tym też duchu został przereklamowany już następnego dnia (14 października) projekt Deputacji Konstytucyjnej.

Obrady sejmowe w dniach 14 i 17 października ujawniły wszakże zasadniczą rozbieżność pomiędzy tym stanowiskiem a postawą części posłów koronnych obstawiających nadal za jednością skarbu i jego administracji a stanowiskiem reprezentacji litewskiej. Kasztelan trocki Kazimierz Konstanty Plater broniąc zasady odrębności Komisji Skarbowych uzasadniał to tym, że większość koronna w Sejmie nie ma prawa narzucać swego zdania Litwinom, gdy chodzi o sprawy dotyczące Wielkiego Księstwa. Zdaniem Platera Litwa winna być uważana „za naród względem narodu drugiego, w takiej mocy czynić mogący dzisiaj dla trwałości węzła, w jakiej był, kiedy tą świętą unią złączył się z Koroną”<sup>94</sup>.

Pragnąc uniknąć głosowania, które musiałoby pogłębić różnice pomiędzy przedstawicielami Korony i Litwy, poseł lubelski Stanisław Potocki zaproponował, „aby zawarować Księstwu Litewskiemu równą liczbę ministrów i komisarzów skarbowych, jaka w Koronie, a skarby połączyć”. Król podchwycił tę propozycję, a K. N. Sapieha zaproponował odroczenie obrad plenarnych na parę dni dla odbycia sesji prowincjonalnych. Po trzech dniach, 20 października K. N. Sapieha na plenum Sejmu zakomunikował, że po dwóch sesjach prowincjonalnych stany litewskie zaakceptowały jednomyślnie projekt Stanisława Potockiego. Litwa — stwierdził on — „godzi się na jeden skarb, na jedną onego administrację, warunki tylko udzielność jej dowodzące pragnie mieć zachowane”<sup>95</sup>.

Warunki te sformułowane zostały w zredagowanym — jak ustalił Adolfas Šapoka — przez posłów Ksawerego Chomińskiego i Józefa Niesiołowskiego projekcie ustawy zatytułowanym Zaręczenie Wzajemne. Strona litewska pragnęła nadać jej charakter ustawy zasadniczej regulującej wzajemne stosunki

<sup>92</sup> W. Smoleński, *Ostatni rok*, s. 126.

<sup>93</sup> J. Michalski, *Unia*, s. 118 n.

<sup>94</sup> Tamże, s. 119 n.

<sup>95</sup> J. Maliec, *Problem*, s. 45.

Korony i Litwy na zasadzie równorzędności. Stąd szczególna szata słowna aktu, którego przedstawienie poprzedził K. N. Sapieha mowa zakończoną adresowaną do króla apostrofą: „Przodkowie Waszej Królewskiej Mości z krwi jagiellońskiej, która w żyłach Twoich płynie, starali się jak najmocniej spajać naród polski z litewskim. Panowaniu Zygmunta Augusta winny narody unią, panowaniu Stanisława Augusta winny będą tym silniejsze spojenie z oznaką udzielnosci swojej”<sup>96</sup>.

Uchwale przez aklamację sprzeciwił się poseł wołyński Wojciech Świętosławski proponując zrównanie Litwy nie z Koroną jako całością, ale z Małopolską i Wielkopolską. W miejsce struktury dualistycznej proponował trójlistyczną, więc nie dwóch, a trzech prowincji.

W toku obrad wystąpił Stanisław August, który wzywał do zgody „w momencie tym, który w księgach historii za najszczęśliwszy i najznakomitszy zapisany będzie, gdy ten związek tak powszechnie upragniony, a żadną ludzką mocą zerwany być nie mogący dojdzie do końca”. Zwrócił się on z apelem do posłów, by podjęli uchwałę, która „świętą unią ugruntuje i uwieczni tak, że cały naród polski i litewski stopi się w masę taką, która przez swoją ścisłość zrobi się tym bardziej poważniejszą, silniejszą i nie zostawi miejsca dla sideł i zamiarów podstępnych”<sup>97</sup>. Monarcha akcentował wolę utrzymania unii jako podstawy więzi obu państw i narodów, a jej zacieśnienie uzasadniał przede wszystkim potrzebą jedności wobec zagrożeń z zewnątrz, mogących dążyć do wykorzystania sporów między obu narodami. Przyjęcie przez Stanisława Augusta zasady „świętej unii” jako podstawy stosunków polsko-litewskich musiało satysfakcjonować stronę litewską.

W rezultacie Zaręczenie zostało przyjęte przez Sejm jednomyślnie w dniu 20 października 1791. Jego postanowienia dotyczyły równouprawnienia przedstawicieli Wielkiego Księstwa w organach centralnych oraz zachowania pewnych odrębności instytucjonalnych, a mianowicie:

1° gwarantowały Litwie równą z Polską liczbę przedstawicieli we wspólnych Komisjach Wojska i Skarbu. W Komisji Policji pozostawiono uzgodniony poprzednio skład komisarzy (1/3 Litwa, 2/3 Korona) jako skutek „dobrowolnego zezwolenia Wielkiego Księstwa Litewskiego”, co nie miało jednak stanowić precedensu. Na przyszłość we wszystkich wspólnych magistraturach miał być równy udział przedstawicieli Korony i Litwy,

2° zobowiązywały do utrzymania w Wielkim Księstwie tej samej liczby ministrów i urzędników narodowych jak w Koronie, z tymi samymi tytułami i kompetencjami,

3° w Komisjach Wojska i Skarbu przewodnictwo mieli sprawować na przemian i w równym wymiarze czasu przedstawiciele Korony i Wielkiego Księstwa,

4° kasa skarbowa dochodów publicznych litewskich miała pozostawać w Wielkim Księstwie,

5° sprawy sądowe obywateli litewskich ze skarbem rozpatrywać miał nadal osobny sąd skarbowy dla Wielkiego Księstwa, złożony z osób nie wchodzących w skład Komisji Skarbowej i działający według odrębnego dla Litwy prawa<sup>98</sup>.

Wymienione postanowienia poprzedzono preambułą, która podkreślała dualistyczny charakter państwa, opartego na unii i przedstawiała dokonane

<sup>96</sup> J. Michalski, *Unia*, s. 120; J. Malec, loc. cit.

<sup>97</sup> J. Michalski, op. cit., s. 121.

<sup>98</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 316. Zob. W. Smoleński, *Ostatni rok*, s. 71-74. Krótko o Zaręczeniu J. Michalski, op. cit., s. 121, szerzej — J. Malec, *Problem*, s. 45-47.

zmiany jako dalszy krok w realizacji jej założeń. Czytamy w niej, że Zaręczenie zostało ustanowione „za zgodą panów rad senatu tak duchownych jak i świeckich oraz posłów ziemskich Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego: — — mając przy tym przed oczyma chwalebny a Obojemu Narodowi bardzo należny związek i społeczność aktem unij — — tylokrotnie na wieczne czasy — — uczynioną i dotąd uprzejmością a statecznością obojej strony dzierżaną, stanowimy, iż jako jedną — — Ustawę Rządową całemu państwu naszemu, Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu służącą mamy, tak tymże jednym rządem i wojsko nasze wspólne i skarby w jeden nierozłączny skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy, a to pod następującymi warunkami”.

Forma i treść Zaręczenia podkreślały szczególną jego wagę. Nadano mu charakter ustawy zasadniczej zrównując z aktem Unii lubelskiej i uznając za artykuł paktów konwentów zaprzysięganych przez monarchów przy wstąpieniu na tron. Wsłuchajmy się w słowa i ton Zaręczenia, gdy Stanisław August stwierdzał:

„umacniamy [je] warunkiem, utwierdzeniem i umocnieniem takim, jakie mamy w akcie unij Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego a jako my król za artykuł *pactorum conventorum* to wszystko sobie poczytujemy, tak i następcom Naszym też wszystko *inter pacta conventa* ku zaprzysięganiu umieszczanym mieć chcemy”.

Pytanie, jaki był stosunek paktów konwentów do Konstytucji 3 maja, a także w jakim stosunku pozostawały oba te akty prawne do Praw Kardynalnych Niewzruszonych z początku stycznia 1791 r., zajmowało już nieraz badaczy. Sprawa nie jest bynajmniej jasna. Jedenaście artykułów Praw Kardynalnych uchwalonych przez Sejm od sierpnia 1790 r. poczynając i oblatowanych po trzech miesiącach zwłoki przez marszałka S. Małachowskiego na żądanie posłów<sup>99</sup> miały — jak pisze Zbigniew R a d w a ń s k i — charakter społecznie i politycznie konserwatywny<sup>100</sup>. Pozostawały one w sprzeczności z treściami i duchem Konstytucji majowej. Obok uroczystego potwierdzenia monopolu władzy w ręku szlachty i wyłączności jej przywilejów zawierały one sprzeczny z uchwaloną w niespełna cztery miesiące później Konstytucją zapis o „wolnym królów obiorze”<sup>101</sup>. Sankcjonowały też — jak wiemy — wieczystą unię Korony i Wielkiego Księstwa pominiętą milczeniem przez Konstytucję.

Niezgodność między Konstytucją a poprzedzającym ją ustawodawstwem miała usunąć uchwalona 5 maja Deklaracja Stanów Zgromadzonych. Stwierdzała ona na wstępie, że „wszystkie prawa dawne i terażniejsze przeciwne niniejszej Konstytucji lub któremukolwiek jej artykułowi znosimy, a odpisy szczególne do artykułów i każdej materii w niniejszej konstytucji zamkniętych potrzebne, jako dokładniej wyszczególniające obowiązki i układ rządu, za część składającą też Konstytucję deklarujemy”<sup>102</sup>. Powstaje pytanie, czy oznaczało to uchylenie Praw Kardynalnych Niewzruszonych w całości, czy tylko zapisów sprzecznych z Ustawą Rządową, a także — zauważmy — z innymi ustawami rozwijającymi jej postanowienia, a z góry uznanymi za część składową Konstytucji?<sup>103</sup> W praktyce otwierało to drogę całkowitemu uchyleniu Praw Kardynalnych.

<sup>99</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 203 n.

<sup>100</sup> Z. R a d w a ń s k i, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952, s. 172 n.

<sup>101</sup> Tamże, s. 158 n.

<sup>102</sup> *Konstytucja 3 maja*, oprac. J. K o w e c k i, s. 105.

<sup>103</sup> Na potrzebę łącznego ujmowania Konstytucji 3 maja z innymi ustawami dotyczącymi reformy ustroju zwrócił pierwszy w nauce uwagę J. L e l e w e l w rozprawie: *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815, porównał i różnice ich rozważył (...)* w roku 1831, Poznań 1861, s. 75, gdzie pisał: „na

Z. Radwański zwrócił uwagę, że reformatorzy unikali powoływania się na Prawa Kardynalne w następnych aktach ustawodawczych<sup>104</sup>. Nie zawsze jednak, skoro ustawa o Sejmie konstytucyjnym ekstraordynaryjnym oblatowana 30 maja tegoż roku stanowiła, że na powoływany co 25 lat dla rewizji konstytucji takim Sejmie „Deputacji Konstytucyjnej szczególną powinnością będzie pilnować, ażeby żaden projekt nic takiego nie zawierał, co by naruszało Prawa Niewzruszone lub pakta konwenta” (art. VI, 2)<sup>105</sup>. Prawa Kardynalne Niewzruszone nie zostały więc uchylone w całości, choć stanowiły relikwiarz prawny bez większego znaczenia. Inaczej miała się rzecz z paktami konwentami. Te, w myśl ustawodawstwa Sejmu Czteroletniego, „raz ułożone — —, miały być niezienne i tylko odnawiane z każdym dziedzicem korony, na którego przechodzą w drodze cesji, nie zaś przeredagowywane”<sup>106</sup>. Ułożone przez sejm z elektorem saskim jako następcą tronu i zaprzysiężone przez niego, a potem przez każdego wstępującego na tron władcę, nabierały pakta konwenta — pisał E. Rostworowski — „charakteru stałego i nienaruszalnego elementu ustroju Trzeciego Maja”<sup>107</sup>. W hierarchii norm zasadniczych stały więc wyżej niż Konstytucja<sup>108</sup>. Uroczysta forma nadana Zaręczeniu, odpowiadała mocy tego aktu.

Zaręczenie należy uznać za poważne osiągnięcie reprezentacji Wielkiego Księstwa na Sejmie Czteroletnim. Już po uchwaleniu Ustawy Rządowej 3 maja zdołała ona, godząc się na utworzenie wspólnych organów centralnych, uzyskać podkreślenie federacyjnego charakteru Rzeczypospolitej opartego na równorzędności Korony i Litwy. Już Witold K a m i e n i e c k i zaakcentował, że „była to ze strony Korony znaczna koncesja” zrobiona „w imię wzmocnienia wspólnego organizmu”<sup>109</sup>. Podobnie Jerzy Malec uznał „biorąc pod uwagę fakt, że w ciągu XVIII w. Wielkie Księstwo coraz częściej traktowane było jako jedna z trzech prowincji Rzeczypospolitej — —, że Zaręczenie stanowiło akt bardzo korzystny dla Litwy”<sup>110</sup>. Podkreślało bowiem równorzędność Wielkiego Księstwa w stosunku do Korony jako całości, skoro połowa członków najważniejszych Komisji miała pochodzić z Litwy, a przewodnictwo w nich mieli sprawować alternatywnie przedstawiciele Korony i Wielkiego Księstwa.

Choć Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów stanowiło w pierwszym rzędzie sukces strony litewskiej, osiągnięty kompromis umacniał pozycję całego obozu reformatorskiego. Świadomość historycznego znaczenia tego aktu podkreślało wielkie przyjęcie wydane po uchwaleniu Zaręczenia przez senatorów i posłów litewskich w Pałacu Radziwiłłowskim. Powiązано je z rocznicą koronacji Stanisława Augusta. Przybył na nie król, marszałek konfederacji koronnej S. Małachowski, dostojnicy państwowi, korpus dyplomatyczny<sup>111</sup>. Wybito też okolicznościowy medal — jak poświadcza historyk rosyjski Nikołaj K o s t o m a r o w. Miał on na otoku napis łaciński, który (w tłumaczeniu

Sejmie Czteroletnim uchwalono wiele praw, ustawę rządową czyli ustawę konstytucyjną rozwijających. Prawa te są prawa kardynalne, sądy sejmowe, sejmiki, sejmy ordynaryjne i ekstraordynaryjne, Straż [Praw], miasta i sądy miejskie, komisje policji, wojskowa i skarbowa — — Bez obeznania się z tymi ustawami, Konstytucji 3 maja dosyć poznać nie można”.

<sup>104</sup> Z. R a d w a ń s k i, op. cit., s. 173.

<sup>105</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 242.

<sup>106</sup> B. L e ś n o d o r s k i, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, s. 303-306. Podobnie już wcześniej W. S o b o c i ń s k i, *Pakta Konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1939, s. 62.

<sup>107</sup> E. R o s t w o r o w s k i, *Legandy i fakty*, s. 457 n.

<sup>108</sup> B. L e ś n o d o r s k i, *Dzieło*, s. 364.

<sup>109</sup> W. K a m i e n i e c k i, *Litwa a Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1917, s. 22.

<sup>110</sup> J. M a l e c, *Problem*, s. 47.

<sup>111</sup> W. S m o l e ń s k i, *Studia historyczne*, s. 74.

z rosyjskiego) brzmiał: „Za Stanisława Augusta zakończona najściślejsza unia, ustanowiona początkowo za Zygmunta Augusta”<sup>112</sup>. Niestety w zbiorach polskich nie udało się dotąd tego medalu odnaleźć. Zachował się, być może, w Petersburgu, gdzie zapewne widział go przed przeszło 120 laty Kostomarov.

Rychło po uchwaleniu Zaręczenia, bo 27 października 1791 r., uchwalono też ustawę o Komisji Skarbowej, a w pół roku później, bo 18 maja 1792 znowelizowano zgodnie z Zaręczeniem prawo o Komisji Wojskowej Obojga Narodów<sup>113</sup>.

9. Sądownictwo pozostało odrębne i uregulowano je osobnymi ustawami dla Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego zastrzegając, że mają one obowiązywać do uchwalenia nowej kodyfikacji prawa – Kodeksu Stanisława Augusta. Kwestia kodyfikacji prawa łączyła się – jak wiemy – z tendencją do jego unifikacji, czemu Wielkie Księstwo było od początku przeciwne. Początki dyskusji nad tym wyprzedziły uchwalenie Konstytucji 3 maja. Datują się one początkiem stycznia 1791 r., kiedy posłowie koronni (poseł lubelski Sebastian Dłuski poparty przez posłów braclawskiego Józefa Potockiego i wołyńskiego Józefa Czartoryskiego) złożyli wniosek o powołanie Deputacji do opracowania kodeksów cywilnego i karnego, wspólnych dla Korony i Litwy<sup>114</sup>. Litwini sprzeciwili się tej propozycji, a marszałek konfederacji litewskiej K. N. Sapieha zażądał odroczenia decyzji, ponieważ, jak stwierdził, nad złożonym projektem „tym troskliwiej zastanawiać się musi prowincja W.Ks. Litewskiego, aby jej Statut w najmniejszym szczególe nie był uszkodzony”. Na próżno bliski Kollatajowi poseł piński Mateusz Butrymowicz starając się uratować zgłoszony projekt, zaproponował, by prowincje koronne wyraziły zgodę, „aby deputacja wyznaczyć się mająca wzięła za najpierwsze prawidło dzieła swojego Statutu litewski, wtedy przejście jednomyślne projektu dopuszczzone będzie”. Litwini zażądali osobnej deputacji kodyfikacyjnej. Wobec nie dojścia do porozumienia marszałek sejmowy, zgodnie z wnioskiem K. N. Sapiehy sprawę odroczył, aż do „roztrząśnięcia onego [projektu] na prowincjonalnej sesji” litewskiej<sup>115</sup>.

Podstawą prawną dla stworzenia jednolitego systemu prawa dla całej Rzeczypospolitej był – powołany już wyżej – art. VIII Konstytucji 3 maja. Jednak posłowie litewscy nie ugięli się wobec tego, zdawałoby się, jasnego zapisu i tak jak na innych odcinkach bronili własnego systemu prawa. Kiedy 22 czerwca poseł kijowski Jan Chojecki zgłosił wniosek o powołanie wspólnej deputacji dla kodyfikacji i unifikacji prawa, K. N. Sapieha „zamówił imieniem prowincji litewskiej, aby ta, jako oddzielne ma prawa układy *ad codicem*, tak też do napisania jego oddzielną miała deputacją”<sup>116</sup>.

W sposób konkretny sprawa stała na forum Sejmu 28 czerwca, kiedy po odczytaniu projektu J. Chojeckiego podkanclerzy koronny Hugo Kollataj wygłosił obszernie przemówienie programowe. Zawarł w nim projekty dalszych reform, które razem miały stworzyć nowy model ustrojowy Rzeczypospolitej. Postulował ksiądz podkanclerzy uzupełnienie politycznej Konstytucji majowej: „konstytucją ekonomiczną”, dalej „konstytucją moralną” – dotyczącą oświaty

<sup>112</sup> N. Kostomarov, op. cit., s. 537.

<sup>113</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 457.

<sup>114</sup> S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938, s. 2 n.

<sup>115</sup> Tamże, s. 5 n.

<sup>116</sup> A. Lityński, *Nieznane materiały do projektu Kodeksu Stanisława Augusta*, CzP-H t. XXX, 1978, z. 2, s. 226.

i wychowania, wreszcie kodyfikacją prawa<sup>117</sup>. W tej ostatniej dziedzinie H. Kollataj, mając na względzie przede wszystkim unifikację prawa, zaproponował, by podstawą jego uczynić Statut litewski. To posunięcie, w połączeniu z pochwałą Statutu, jaką przy okazji wypowiedział, miało usposobić posłów litewskich przychylnie dla jego propozycji. „Mówiąc o Statucie litewskim – mówił Kollataj – mówię o księdze, o której bez winnego uwielbienia wspominać nie można. – – może się [ona] uważać za najdoskonalszą księgę praw w całej Europie, wyjąwszy niektóre wady od opinii narzucone, wyjąwszy zbyteczną w karach srogość, przywarę wieku onego, który nie miał jeszcze nauczycielem margrabiego Beccaria”<sup>118</sup>.

Jednocześnie, by usposobić przychylnie posłów koronnych, podkanclerzy zaznaczył, że w Statucie litewskim „cały zbiór Łaskiego, ile się do praw cywilnych ściągał, jest umieszczony”. Posłowie polscy mogli więc spokojnie zaakceptować propozycję Kollataja, skoro Statut litewski przejął z prawa polskiego jego zasady.

Finezja wywodów Kollataja nie przekonała posłów litewskich. Występując w ich imieniu K. N. Sapięha zażądał powołania osobnej deputacji dla kodyfikacji prawa Wielkiego Księstwa przedstawiając projekt uchwały „ugodzony na sesji naszej prowincjonalnej”<sup>119</sup>. Przewodniczący obradom Sejmu Stanisław Małachowski zabierając głos po oświadczeniu Sapięhy powiedział, że spodziewał się, iż sformułowanie wniosku Kollataja zostanie zaakceptowane przez posłów litewskich. W obliczu żądania dwóch oddzielnych komisji kodyfikacyjnych wyraził nadzieję, że równoległe opracowane przez deputację koronną i litewską projekty będą do siebie zbliżone i „zgodne się obydwą znajdują do ustanowienia jednego *codicis* dla całego kraju”. Tak więc postępując osobno naprzód, obie komisje miały – w intencji St. Małachowskiego – dojść do jednego wspólnego celu.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, niektórzy posłowie koronni nadal żądali powołania wspólnej deputacji. Oponując im podkanclerzy litewski Joachim Litawor Chreptowicz bronił osobnej deputacji dla Litwy. Celu utrzymania tej odrębności nie ukrywał. Litwa będzie starała się – mówił Chreptowicz – o „utrzymanie dawnego swego Statutu, który jest dla niej dogodnym”. Godził się jednak z postulatem umiarkowanej części polskiej reprezentacji, by prace kodyfikacyjne obu deputacji toczyły się równoległe i we wzajemnym porozumieniu, bo gdy jedna znajdzie w drugiej coś pożytecznego, to do swego układu przyjmie. Poseł lubelski Stanisław Potocki był za tym, by skład deputacji wyznaczył król, co zapewniłoby szybszą unifikację prawa mimo dwoistości deputacji, wniosek ten jednak upadł wobec opozycji posłów Wielkiego Księstwa. Na wniosek K. N. Sapięhy uchwalono, że deputacje mają być powołane na sesjach prowincjonalnych, również spośród osób nie sejmujących<sup>120</sup>. Litwini zapewnili sobie w ten sposób taki skład deputacji kodyfikacyjnej, jaki odpowiadał ich poglądom i potrzebom.

W dwóch odrębnych, ale w większości jednobrzmiących, ustawach powołano dwie deputacje. Koronna miała przyjąć za podstawę Statut Łaskiego i Statut

<sup>117</sup> S. B o r o w s k i, op. cit., s. 9-19.

<sup>118</sup> Tamże, s. 17.

<sup>119</sup> A. L i t y Ń s k i, *Nieznane materiały*, s. 127. Stanowisko Sapięhy charakteryzuje następujący *passus*: „Chlubne wspomnienie mego poprzednika Lwa Sapięhy będzie i dla mnie, choć w części, do naśladowania powodem. Dzieło jego, a raczej, jak powiedziało wielu mądrych ludzi, Statut litewski stał się rzeczą świętą dla Litwy; nieco potrzebuje on odmiany stosownie do okoliczności teraźniejszych, ale całkowity grunt jego chce nienaruszenie zachować prowincya nasza”.

<sup>120</sup> Tamże, s. 227-234; J. M i c h a ł s k i, op. cit., s. 124 nn.



litewski, litewska tylko Statut i uzupełniać je w miarę potrzeby regulami zaczerpniętymi z innych praw krajowych i obcych oraz z zasad prawa natury. Obie ustawy kończyły się zdaniem: „Takowy zaś zbiór praw cywilnych i kryminalnych, gdy w prawo zamieniony zostanie, będzie się nazywał *Codex Stanisława Augusta*”<sup>121</sup>.

Badacze zastanawiają się, czy w rezultacie prac obu deputacji miano osiągnąć unifikację prawa, czy jego daleko idące zbliżenie. Fakt, że starano się uzgadniać system i materie, do czego przyczyniał się funkcjonujący jako łącznik między obu deputacjami Hieronim Stroynowski. Należy pamiętać jednak o tym, że w postanowieniu o deputacji „dla zapisania *codicis civilis et criminalis* dla W.X.L.” jest zawarte zastrzeżenie (nieobecne w postanowieniu o deputacji dla Korony), że projekt kodyfikacji deputacja „najpierw do roztrząśnięcia w sesji prowincjonalnej litewskiej, a potem do decyzji stanów przyniesie”. Zakładało to, że Sejm otrzyma projekt zaaprobowany uprzednio przez reprezentację Wielkiego Księstwa, więc uwzględniający normy odpowiadające Litwinom, które Koroniarze niekoniecznie musieli podzielać. Także tytuły obu postanowień: jedno o napisaniu kodeksu „dla prowincji koronnych”, a drugie dla Wielkiego Księstwa Litewskiego zakładało raczej, że owocem prac kodyfikacyjnych miało być wzajemne zbliżenie dwu odrębnych systemów prawa połączonych, jak czapka, wspólnym tytułem Kodeksu Stanisława Augusta.

Niewiele zachowało się materiałów z prac deputacji litewskiej, które zostały przerwane przez wydarzenia polityczne. Jak wynika jednak z prospektów kodyfikacji prawa karnego Józefa Weysenhoffa, członka deputacji litewskiej, były one prześlaknięte duchem humanitaryzmu<sup>122</sup>. Porównując projekty Weysenhoffa z projektem prawa karnego członka deputacji koronnej Józefa Szymanowskiego, Adam L i t y Ń s k i dochodzi do wniosku, że choć projekt Szymanowskiego jest lepszy konstrukcyjnie, to projekt Weysenhoffa jest — jak określa — „o wiele bardziej radykalny”. Znalazły w nim wyraz rozwiązania wysuwane przez nowoczesną myśl prawno-karną. W szczególności wypowiadał się Weysenhoff za zniesieniem kary śmierci i kar mutylacyjnych a rozbudową w zamian kary pozbawienia wolności. Żądając ścisłego przestrzegania odpowiedzialności indywidualnej, wypowiadał się przeciw karom banicji, infamii i pozbawienia obywatelstwa. Był przeciwnikiem nie tylko — jak Szymanowski — kary konfiskaty mienia, jako dotyczącej także rodziny sprawcy, ale i — z tegoż względu — kar pieniężnych. Stojąc na stanowisku winy subiektywnej uważał, że wysokości kary za kradzież nie należy uzależniać od tego, czy przestępstwo zostało popełnione z włamaniem czy bez. „Kradzieży z kościoła” nie traktował jako świętokradztwa, ale stawiał na równi z kradzieżą z domu. Był też przeciwnikiem sztywnych norm kary za poszczególne przestępstwa, postulując szeroki zakres swobodnej oceny sądu w zależności od okoliczności sprawy<sup>123</sup>. „Prawodawca wszystkiego opisać nie może — stwierdzał — powinien położyć w tym prawidła teoretyczne (generalne), a sędzia w praktyce pomniejszy lub powiększy karę prawem oznaczoną podług okoliczności, które przestępstwo lżejszym lub cięższym robić będą”<sup>124</sup>. Były to poglądy nowoczesne, wyprzedzające epokę.

<sup>121</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 289 n.

<sup>122</sup> Z. Z d r ó j k o w s k i, *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weysenhoffa z 1792 r.*, CzP-H t. X, 1958, z. 1, s. 91-123.

<sup>123</sup> A. L i t y Ń s k i, *Prawo karne w projekcie Kodeksu Stanisława Augusta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” n° 234: „Przegląd Prawa i Administracji” t. V, Wrocław 1974, s. 177-188.

<sup>124</sup> Tamże, s. 187.

Przestępstwa przeciw religii winny należeć — sądził J. Weysenhoff — do kompetencji sądów duchownych, a kary przez nie nakładane mieć charakter kar kościelnych, nie podlegających egzekucji organów państwowych. Opracowując prospekt prawa karnego powoływał się J. Weysenhoff na Monteskiusza, Beccarię i Beniamina Franklina. Z treści prospektu wynikało, że nie były mu obce poglądy Voltaire'a i encyklopedystów. Według Z. Zdrójki i E. G. Weysenhoff pisząc swój prospekt znalazł prospekty opracowane przez J. Szymanowskiego i dostosowywał do nich układ swego projektu. Byłoby to zgodne z uchwałą o powołaniu obu komisji. Różnice w przepisach materialnych były jednak istotne, a priorytet deputacji litewskiej w nowoczesności i humanitaryzmie projektów rozwiązań prawnokarnych niewątpliwy.

W nurcie uwzględniania postulatów litewskich należy usytuować także będącą uzupełnieniem ustaw o sejmie i sejmikach oblatowaną w aktach 2 listopada 1791 ustawę: Rozkład województw, ziem i powiatów z oznaczeniem miast, a w nich miejsc konstytucyjnych dla sejmików w prowincjach koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zgodnie z nią z Wielkopolski, Małopolski i Litwy miało być obieranych po 68 posłów. W wyniku tego Litwa uzyskała o 14 posłów więcej, gdy Wielkopolska tylko 2, a Małopolska 11<sup>125</sup>. I ta ustawa była więc korzystna dla Wielkiego Księstwa, którego odrębność podkreślała, również w tytule ustawy.

10. Wkrótce po upadku Konstytucji 3 maja w opublikowanym na emigracji zbiorowym dziele „O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3 maja 1791 roku” Hugo Kollątaj tak ocenił rolę Zaręczenia: „Szlachetna, a raczej braterska ofiara prowincji koronnych ułatwiła wszystko. Ponowione zostały między Litwą i Koroną święte unii śluby, zapadła pamiętna uchwała, na mocy której do wszystkich magistratur rządowych połowa obywateli litewskich a połowa koronnych obierana być miała, choć Litwa trzeciej części ani w ludności, ani w bogactwach względem Korony nie wynosi”<sup>126</sup>. Jak widać Kollątaj, w dobie Sejmu Czteroletniego czołowy protagonista pełnej integracji obu części składowych Rzeczypospolitej, z perspektywy czasu oceniał dzieło Sejmu Czteroletniego jako odnowienie aktu Unii lubelskiej, przypisując zasługę gotowości do ustępstw reprezentacji koronnej. Potwierdzałoby to zasadność poglądu, że całość ustawodawstwa tego Sejmu utrzymała model federacji z tym, że więzy jej, jak podkreślano już współcześnie, uległy zacieśnieniu.

W historiografii polskiej długo nie doceniane było Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów. Łączyło się to z pozytywną oceną tendencji centralizacyjnych i unifikacyjnych w Konstytucji 3 maja. I tak Stanisław Kutrzeba twierdził, że Konstytucja majowa „nie odróżnia już obu połów Rzeczypospolitej, [a] Litwę traktuje jako prowincję na równi z Małopolską i Wielkopolską”. Uznając Zaręczenie za „dopełnienie Konstytucji”, sprowadzał jego treść do likwidacji dwoistej administracji wojskowej i skarbowej. Pozostałe odrębności, wymienione w Zaręczeniu to — zdaniem Kutrzeby — „przeżytki dawnego rozdziału, bez istotnego zresztą znaczenia”<sup>127</sup>. Stanowisko to podzielił Władysław Konopczyński pisząc, że prawodawcy Sejmu Czteroletniego „dali Rzeczypos-

<sup>125</sup> Vol. Leg. t. IX, s. 326-338. Zob. B. Leśnodorski, *Dzieło*, s. 248; J. Michalski, *Historia Sejmu* t. I, s. 411 n.

<sup>126</sup> H. Kollątaj i inni, *O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3 maja 1791*, Biblioteka Mrówki, t. 146-151, [Lwów 1882], s. 324.

<sup>127</sup> S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, s. 657.

politej rząd jednolity, w przeciwieństwie do przestarzałego dualizmu polsko-litewskiego — —. Ledwie resztki odrębności urzędów zawarowano Litwinom w Zareczeniu Obojga Narodów<sup>128</sup>.

Zdaniem B. Leśnodorskiego Zareczenie Wzajemne, choć „w formie naskładowało dawniejsze akta Unii, w rzeczywistości — — stwierdzało inkorporację Litwy do Polski z zapewnieniem tylko miejscowej tj. polskiej lub spolszczonej szlachcie szerokiego samorządu<sup>129</sup>”. W ślad za nim Jerzy Łojek oceniał Zareczenie jako „mało znaczącą poprawkę” bez istotnego znaczenia<sup>130</sup>.

Odmienne spojrzenie już w zaraniu II Rzeczypospolitej zaprezentował W. Smoleński. Podnosząc znaczenie „historycznej sesji sejmowej”, która uchwaliła Zareczenie, sytuował on ten akt w procesie, którego apogeum stanowiła Unia lubelska. Upatrując w Zareczeniu kontynuację idei unijnej Zygmunta Augusta sytuował go wysoko w dziejach narodowych<sup>131</sup>. W ślad za nim wysoko ocenił pozycję Zareczenia W. S o b o c i ń s k i. Uznał je za „normy szczególnie ważne, równoważne z Konstytucją 3 maja”, ale nakaz jego zaprzysięgania przez króla tłumaczył tym, iż było to potrzebne „wobec zniesienia Unii przez Konstytucję 3 maja<sup>132</sup>”. Tymczasem Konstytucja sprawę Unii pomijała, ale jej *expressis verbis* nie znosiła, dopuszczając tym samym — jak widzieliśmy — różne rozwiązania.

Historycy litewscy akceptowali najczęściej oceny polskie prezentujące Zareczenie jako uzupełniający Konstytucję majową element budowy jednolitego państwa<sup>133</sup>. Nieliczni tylko widzieli w nim obronę praw Wielkiego Księstwa<sup>134</sup>.

W organie „krajowców wileńskich” w Zareczeniu widziano powrót do dualizmu państwowego, zasad unii zlekceważonych przez Konstytucję 3 maja. A. Šapoka pisząc o Zareczeniu stwierdził: „Tak więc, 20 X 1791 r. posłowie litewscy osiągnęli to, do czego Litwa dążyła przez ponad 200 lat<sup>135</sup>”.

W historiografii polskiej zwrot w ocenie Zareczenia Wzajemnego zaznaczył się w pracach E. Rostworowskiego. Nawijając do W. Smoleńskiego upatrywał w Zareczeniu osiągnięty z trudem kompromis, daleki — dodawał — „od maksymalizmu pierwotnego projektu pióra Piattolego<sup>136</sup>”. Znaczenie Zareczenia i analizę jego treści uwydatnili powoływani często wyżej J. Malec i J. Michalski, choć ten ostatni akcentował, że zrodziło się jako sposób załatwienia sporu o Komisję Skarbową<sup>137</sup>, co wydaje się pewnym zawężeniem genezy i pozycji tego aktu.

<sup>128</sup> W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej* t. II, wyd. II, krajowe, Warszawa 1986 (wyd. I 1936), s. 238.

<sup>129</sup> B. L e ś n o d o r s k i, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, s. 241 n. Analogicznie w *Historii państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976, s. 318, gdzie mowa, że przez „uzupełniający Konstytucję akt Zareczenia Wzajemnego nastąpiło ostateczne scalenie dwóch dotychczasowych państw Polski i Litwy”.

<sup>130</sup> J. Ł o j e k, *Konstytucja 3 maja*, Lublin 1981, s. 34.

<sup>131</sup> W. S m o l e ń s k i, *Studia historyczne*, s. 73 n.

<sup>132</sup> W. S o b o c i ń s k i, *Pakta konwenta*, s. 62.

<sup>133</sup> J. Ž m u i d z i n a s, *Commonwealth polono-lituanien ou l'Union de Lublin (1569)*, Paris-La Haye-New York 1978, s. 221; S. V a n s e v i c i u s, *Lietuvos valstybingumo problema po Liublino unijas (1569 m)*, [w:] *Teisiniu Instituto Raida Lietuvoje XIV-XIX*, Vilnius 1981, s. 54. Dużo wcześniej w tymże duchu wypowiedzieli się M. R o m e r, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908, s. 20 i J. J. Ł a p p o, *Zapadnaja Rossija i jejo sojedinienije s Polszeju w ich istoriceskom proszlom*, Praga 1924, s. 176, 202 (z powołaniem się na S. K u t r z e b ę).

<sup>134</sup> M. i n. A. Š a p o k a, *Didysis Varsuos reformų lietuviskoji Enciklopedija* t. IV, Kaunas 1937, s. 686; tenże, *Lietuvos Istorija*, Kaunas 1936 (reprint 1989), s. 433-434. Tamże A. J u c z a s, *Litovskaja szlachta*, s. 409.

<sup>135</sup> K. W a g a, *Zareczenie Wzajemne Obojga Narodów*, „Przegląd Wileński” 1926, nr 8, s. 2-5.

<sup>136</sup> E. R o s t w o r o w s k i, *Legends i fakty*, s. 452.

<sup>137</sup> S. M i c h a ł s k i, *Unia*, s. 121.

Uznanie wagi Zareczenia toruje sobie drogę we współczesnej nauce. Poświadczają to synteza „Dzieje Polski” piórem Jerzego Topolskiego<sup>138</sup>, Tadeusz Wasilewski<sup>139</sup>, wreszcie Zbigniew Szcząska podkreślający, że Zareczenie weszło do rzędu praw konstytucyjnych utrzymując – mimo postępów centralizacji – federacyjny charakter państwa polsko-litewskiego<sup>140</sup>. Przyznał to też w ostatnim wydaniu „Historii Litwy” Jerzy Ochmański<sup>141</sup>.

Mówiąc o historiografii nie sposób nie wspomnieć oceny sprawy unii w dobie Sejmu Czteroletniego jaką dał Paweł Jasienica. W opublikowanym w 1972 r. ostatnim tomie trylogii „Rzeczpospolita Obojga Narodów” pisał on: „Sejm Czteroletni wcale nie pozbawił państwa charakteru federacji, nadal jej tylko formy ściślejsze, bardziej odpowiadające potrzebom czasów nowych”. I dodawał, że Sejm Czteroletni „zapędziwszy się trochę zbyt daleko literą tekstu Konstytucji, Zareczeniem Wzajemnym obwarował, ułatwił dalsze trwanie poczucia odrębności Wielkiego Księstwa”<sup>142</sup>. A w podsumowaniu sformułował następującą refleksję: „Konstytucja 3 maja wcale nie skasowała odrębności litewskiej. Zaden akt prawny nie może skasować egzystencji stworzonej przez dzieje. Otworzyła jedynie drogę do ściślejszych, doskonalszych form związku”<sup>143</sup>.

Przykład losów unii polsko-litewskiej w dobie Sejmu Czteroletniego zdaje się świadczyć, że nie da się urzeczywistnić reform ustrojowych bez społecznego poparcia, w danym wypadku szlachty Wielkiego Księstwa. I tak jak akceptacja przez senatorów i posłów litewskich Ustawy Rządowej 3 maja stanowiła ustępstwo na rzecz strony polskiej w imię nadrzędnego interesu całej Rzeczypospolitej, tak Zareczenie Wzajemne Obojga Narodów było ustępstwem na rzecz broniących swojej podmiotowości politycznej Litwinów. Kompromis dokonał się w ramach istniejącej federacji, zacieśniając ją przez powołanie wspólnych organów opartych na zasadzie równorzędności. Umacniało to więź pomiędzy „narodami politycznymi” Korony i Wielkiego Księstwa, a jednocześnie umożliwiało Litwinom zachowanie tradycji własnej państwowości, istotnego elementu ich współczesnej świadomości narodowej.

*Rozprawa stanowi rozszerzony i uzupełniony tekst referatu wygłoszonego 15 marca 1991 na dorocznym Ogólnym Zebraniu Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Jego pierwszą, częściową wersję opublikowała „Nauka Polska” r. XL, 1991, nr 2, s. 3-27.*

<sup>138</sup> J. Topolski, *Dzieje Polski*, Poznań 1976, s. 387.

<sup>139</sup> T. Wasilewski, *Wielkie Księstwo Litewskie w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1795)*. *Federacja dwóch państw i narodów czy państwo jednolite?*, „Lithuania” 1990, nr 1, s. 76.

<sup>140</sup> Z. Szcząska, *Ustawa Rządowa z 1791 r.*, [w:] *Konstytucje polskie. Studia monograficzne* (...), pod red. M. Kallasa i T. I., Warszawa 1990, s. 58.

<sup>141</sup> Znamiennym dowodem zainteresowania etnicznych Litwinów Konstytucją 3 maja i związanym z nią ustawodawstwem jest pochodzące z samego początku XIX w. a zachowane w Krakowie rękopiśmienne tłumaczenie na litewski Konstytucji 3 maja, deklaracji stanów zgromadzonych z 5 maja, ustawy o sejmikach, o księgach ziemiańskich, o sądzie sejmowym, które opublikował J. Tumelis, *Gegužės Trečiosios Konstitucijos i ketverių metų seimo nuturimų lietuviškas vertimas*, [w:] *Litevos Istorijos Metraštis, 1977 metai*, Vilnius 1978, s. 90-132. Pierwszy odnotował rękopis J. Czubeck, *Katalog rękopisów AU w Krakowie*, Kraków 1906, s. 213 nr 1261.

<sup>142</sup> Wydanie III, Wrocław-Warszawa 1990, s. 178.

<sup>143</sup> *Dzieje agonii*, wyd III, Warszawa 1985, s. 295-297, 348.